



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie (z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu 75 mk. Dla odbierających piśmie na miejscu 70 marek. Cena pojedynczego numeru 3 marki.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz piętowy jednolitym na I kolumnie 15 marek, na II i III kolumnie 12 marek, na IV kolumnie 10 marek. Drobne ogłoszenia po 1.50 fen. za wiersz. Najtańsze ogłoszenie 13 marek.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. Panny Marii Nr. 38. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa N. 55.

zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

ś. † p.

WŁADYSŁAW KISTELSKI

b. Sędzia gminny.

Opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł d. 5 Listopada 1920 r. przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Dąbrowskiego Nr. 5 nastąpi w Niedzielę dnia 7 b. m. o godz. 3 i pół po południu na cmentarzu miejscowym. Nabożeństwo żałobne za spókoj duszy odprawione zostanie w poniedziałek w kościele św. Zygmunta o godz. 9 ej rano. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych.

Siostra i bracia.

W czasie opamiętań.

Żydzi uważają nas za swych najzłych wrogów, urebiając nam w całości opinie zapamiętałych żydów. A przecież rzecz oczywista, że nie jest.

Żydzi cieszyli się w Polsce najrozsądniejszą tolerancją, podczas gdy mordowali ich w Europie zachodniej i północno-zachodniej, jak się pędził dzięki zwłoczeniu. I jeżeli dziś rozgorzała waśń polsko-żydowska, to tylko dla tej prostej przyczyny, że żydzi rozrosli się w Polsce do potęg, która zagraża istnieniu i podnemu rozwojowi narodu polskiego. To samo zjawisko rotuje już Stary Egipt. Żydzi sażywali w Egipcie świątynię tolerancji i dobrobytu, ale dzięki swej mnogości stali się zbyt silni, a jednocześnie, co jest właściwe dla charakterystyki ducha ludzkiego, — zbyt zachłanni, zabórli bezwzględni — rozpoczęła się era śladów, zakończona wypędzeniem ich z Egiptu.

My nie jesteśmy wrogami żydów, ale możemy być wrogami własnego państwa. My z najżywszą i najszerzą się dążeń powitalibyśmy utworzenie niepodległego państwa żydowskiego, w którym każdy i bezpieczniej niż znalazłby żydzi w Polsce, a przynajmniej 75 procent wspólnot żydów. Dzień po dniu takiego państwa obchodzilibyśmy z wielką radością; biedni jesteśmy, żydów polskich, udejących się do niego państwa, zaopatrzyłibyśmy w to, dzieląc się ostatnim kęsem chleba, uważając nas za wrogów, a nikt bardziej nas nie radowałby się wrogów, niż że przestali już narazicie być plebem wrogowanym i poniewieranym z wszystkich najej świata. Czyż tak trudno przepięścić tę chwilę?

Żydzi chcą połowę wysiłku żydów, w kierunku kurczowego trzymać się ziemi polskiej, użytkować w imieniu wolnego i rozległego państwa polskiego. Gdyby te siły, marnowane przez żydów, walcące w walce dla bezbronnej, zaprzęda do pracy utworzeniem państwa żydowskiego rozległych a słabo zaludnionych obszarów Ameryki południowej — a całkowite likwidacja sporu polsko-żydowskiego byłaby kwestją kilku najbliższych lat.

Żydzi są narodem par excellence handlowym. Trudno być w ciągu kilku lat milionierem. Ale idzie przedewszystkiem o założenie podwalin wielkiego państwa. Zresztą do dyspozycji żydów znają się naprawdę tereny nadmorskie, które miałyby znaczenie handlowe. Słychać już, że rząd angielski czyni sterania granice państwa żydowskiego w Pa-

lestynie rozszerzyć kosztem Syrii. Ta więc kraina nadmorska, na przestrzeni 160 tysięcy kilometrów kwadratowych od zatoki Iskenderun do kanału Sueskiego, położona na drodze handlowej między trzema częściami świata, sama jedna mogłaby pomieścić i wyższej co najmniej 5 do 6 milionów żydów. Tymczasem żydzi wolą walczyć o utworzenie Judei w Polsce i nigdzie indziej.

Ameryka Północna, prowadząca ożywiony handel z całym światem, ma gęstość zaludnienia, wynoszącą 4 ludzi na kilometr kwadratowy; Ameryka Południowa, posiadająca również rozległe urodzajne tereny rolnicze, i niezmiernie bogactwa naturalne, ma zaledwie 2—3 mieszkańców na kilometr kwadratowy. A w Polsce etnograficznie, wyniszczonej i biednej tłoczy się na kilometr kwadratowy 100 ludzi, którzy straszną walką toczą muszą o istnienie. Czemuż dziwić się żydzi, że żyć chcemy i rozwijamy się swobodnie, czemuż nie czynią zabiegów, by umożliwić odpływ tych mas żydowskich z Polski, gdzie się im podobno dzieją wolażące o pomstę krzywdy?

Jeden tylko kraj południowo-amerykański — Argentyna — jest przeszło siedm razy rozleglejszy, niż państwo polskie w dzisiejszych granicach, a ludność posiada tylko 6 milionów, czyli zaledwie 2 mieszkańców na kilometr kwadratowy. Brazylja — niezmiernie bogata przez naturę uposażona, jest 22 razy większa obszarem niż Polska, a posiada zaledwie 3 mieszkańców na kilometr kwadratowy i z zadoleniem wita kolonistów.

Czemuż żydzi rękami i nogami trzymają się Polski?

Aby na to pytanie odpowiedzieć, zastanówmy się, czemu są żydzi w czasach obecnych?

Są czeszcierazemli. Do ciężkiej pracy fizycznej nie przywykali. Znikoma tylko garść „wykojeńców” żydowskich pracuje w polu czoła, obrzynia większość, a przeto nawet bez grosza w kieszeni poczyna spekulować, t.j. wysyłać wędrownych mieszkańców kraju, w którym osiedla.

Wysyłać się nie pozwolą narody światła, o wysokiej kulturze. Stąd wynika, że procent żydów w Anglii, Francji, w Niemczech, w krajach skandynawskich i w Czechach, w Austrii niemieckiej itd. jest znikomy. Ale podatne są do wysiłku narody ciemne, mało uświadomione, więc procent żydów w B. Kongresówce, w Galicji, na Litwie i Białorusi, w Ukrainie i w Rumunii jest niepomniernie wysoki. Miasta i miasteczka, a więc punkty handlowe w tych krajach są selane przez żydostwo i przez żydostwo oprowadzane.

Naród polski odzyskał niepodległość i szybkoimi krokami dąży ku odrodzeniu. Szybko rosną, jak grzyby po deszczu, a wraz z nimi rośnie odwaga i uspołecz-

nienie. Naród polski, aby utrzymać swą egzystencję i wzmocnić jej podstawy, slega już po handel, który był dotychczas dziedziczną oparowaną przez żydów. Czyż nie ma do tego prawa?

I to jest latote zatargu polsko-żydowskiego. Wyzwolenie ekonomiczne żydów polskiego pozbawił żydów ich dotychczasowej roli i podstawy ich paśojtniczej egzystencji. Muszą stopniowo opuszczać wygodne legawiska polskie. Proces ten toczy się wciąży nieubłaganie i musi mlec tylko jedno zakończenie: opuszczenie Polski przez żydów, którzy do twardej, znojnej, produkcyjnej pracy na roli lub w przemyśle są niezdolni.

Niepojęte zślepienie żydów nie pozwala im zrozumieć tej niewątpliwiej prawdy i to jest przyczyną, że zatarg polsko-żydowski zagnajną, swemi szaleńczeniami wystąpieniami doprowadzając do tem poważniejszej konsolidacji wysiłków polskich. Pragnąc za wszelką cenę wyegzostować kosztem narodu polskiego, osiągną skutek wprost przeciwny, gdyż zbliżają chwilę swej nieuniknionej masowej emigracji z państwa polskiego.

A. L.

Częstochowa 6 | 11 — 1920 r

Z Sejmu

Balsze rozprawy nad projektem konstytucji obracaly się onegdaj głównie koło stosunku Kościoła do państwa. Jest to temat omawiany oddawna i zwłaszcza lewicy nie braknie w tej sprawie argumentów, zapożyczanych od rozmaitego typu agitatorów radykalnych, mających przemawiać za rozdzieleniem Kościoła od państwa. Rzecznikiem tego skrajnego poglądu był na posiedzeniu wczorajszym poseł włościański z pod znaku Świątobliwego, Putek.

Poglądy jego na rolę Kościoła w historii są tak rzęcająco płytkie, że nie zasługowałyby najzupełniej na jakąkolwiek uwagę, gdyby nie okoliczność, że słowa te, w tej formie wypowiedziane, padły z trybuny sejmowej. Jak bardzo niewłaściwy był ten krok, począł pos. Putek zapewne jego własni wyborcy.

Dalsze ustępy konstytucji nie wywołały żywszego sporu.

Pod koniec posiedzenia sejm uchwalił ustawę, znoszącą państwowy urząd powrotu jeńców, uchodźców i robotników, jako samodzielna instytucja.

Na dzisiejszym posiedzeniu odbędzie się głosowanie nad 36 artykułem konstytucji, odnoszącym się do senatu.

Na piątkowym posiedzeniu Sejmu przy głosowaniu nad artykułami 35 i 36 konstytucji (w sprawie senatu) doszło do niesłychanej awantury.

Marszałek zmuszony był wykluczyć z 36 posiedzeń karygodnie zachowujących się posłów z lewicy: Liebrmana, Perle, Moraczewskiego, Okonia, Rudnickiego, Dejala, Klenensiewicza, Grünbaum i Putek.

Wobec wrzawy i awantur na ławach lewicy marszałek zawiesił posiedzenie na 15 minut.

Po wznowieniu posiedzenia marszałek oznajmił, że por. Dreszer wyrwał koszyk z kartkami sekretarzowi Harasowski, czem ułmiał ożwiłł głosowanie. Pos. Dreszer jest wyłączony na 5 posiedzeń. Następnego posiedzenia odbędzie się we wtorek, o 4 po poł.

Posłowie lewicowi, opuszczając seje, śpiewali „O, cześć wam, panowie!”

Na prawicy rozległa się „Rota” Kopnickiej, oklaskiwana przez publiczność, zapełniająca galerje sejmu.

Doniesie znaczenie zwycięstwa polskiego

Na kongresie niemieckich niezależnych socjalistów w Halle wywarło wielkie wrażenie przemówienie mieniszewika Martowa, który przytoczył szereg faktów w jasny sposób wykazujących straszliwy terrorizm bolszewików.

Martow napietował przedewszystkiem słynne wymagania międzynarodówki moskiewskiej, aby socjaliści innych krajów poddali się bezwzględnie nakazom bolszewików rosyjskich. Następnie Martow złożył następujące oświadczenie:

W sprawie polskiej władcy moskiewscy również prowadzili politykę przemocy.

Ze polityka ta była awanturniczą, tego dowodzi ciekawa kłeska armji czerwonej. Nieprawdą jest jakoby rząd bolszewicki nie żądał wciągnięcia Niemiec do wojny. Sam Trocki oświadczył: Wydamy Entencie rozstrzygającą walkę nad Renem.

Sowjety prowadzą politykę imperialistyczną i rozbudząją walkę rasową, która odręca nie tylko od bolszewizmu, ale też od socjalizmu.

O terrorze Martow mówi: Po zamachu na Lenina rozstrzelano w Petersburgu 800 ludzi, a podobne okropności wydarzyły się również w innych miastach Rosji. Rozstrzelano kobiety i dzieci, aby dosięgnąć ich mężów i krewnych, których nie można było aresztować. W samym lipcu rozstrzelano sądy wojenne 800 ludzi.

Setki działaczy socjalistycznych jęczą w więzieniach bolszewickich. Od szeregu miesięcy chora żona Czernowa cierpi w więzieniu — dzieć jej również — a one nie nic zrobiły, tylko stanowią rodzinę mieniszewika!

Skoro po Martowie spróbował słać sowjety bolszewicki Lizowski, występując gwałtownie przeciwko związkowi zawodowym — nie pozwolono mu dokończyć przemówienia.

Telegramy.

Nowy komisarz Ententy w Gdańsku

Gdańsk, 6 | 11. Według informacji „Danz. Ztg.” komisarzem Ententy w Gdańsku mianowany został Erik Kolban z Norwegji.

Demonstracja kamieniczników.

Warszawa 6 | 11. „Naród” donosi, że w dniu wczorajszym zebrał się przed gmachem Sejmu obrębami tłum kamieniczników warszawskich, uzbrojonych w kiję. Wzburzony tłum wśród okrzyków: „Dawajcie nam posła Markę”, „Chcemy rozmówić się z Seydą”, „Precz z posłami”, „Na bruk z lokatorami!” t.p., usiłował wtargnąć do gmachu sejmowego. Zawieszana przez wojsnych policja zmuszona była do użycia siły, celem usunięcia rozamnięzionego tłumy.

Uwolnienie ks. Huszno.

Warszawa 6 | 11. Ks. Andrzejj Huszno, przebywający od 10 miesięcy w więzieniu kieleckim, wypuszczony został na wolną stopę za kaucją 25 tysięcy marek i przebywa obecnie w Warszawie. Księdz Huszno oskarżony jest o wydanie książki p. t. „Kościół demokratyczny”, która trąci heresją.

Niemcy walczą przeciw Zeligowskiemu

Ententa nie zwraca na to uwagi

Warszawa, 6 XI. W dalszym ciągu nachodzą wiadomości o udziale Niemców w walkach przeciw wojskom gen. Zeligowskiego.

Wśród jeńców, zabranych do niewoli, znajdują się Niemcy. Według obliczeń po stronie litewskiej walczą 10 do 12-tu tysięcy Niemców.

Przygotowania do ewakuacji Kowna.

Ryga Donoszą tu z Kłajpedy, iż w tamtejszym hotelu „Victoria” zamówiono szereg pokoiów dla członków rządu kowieńskiego, w przewidywanym rychłej ewakuacji tego rządu z Kowna do Kłajpedy.

Układ polsko-niemiecki,

dotyczący komunikacji przez Pomorze

Warszawa 6 XI. Ministerjum spraw zegr. komunikuje:

Dnia 8 października rozpoczęły się w Paryżu pod egidą konferencji ambasadorów rokowania polsko-niemieckie w sprawie uregulowania stosunków komunikacyjnych pomiędzy Prusami wschodnimi a resztą Niemiec przez terytorjum polskie.

Celem rokowań pomiędzy Polską a Niemcami było zawarcie trwałej konwencji przewidzianej przez artykuł 98 traktatu wersalskiego.

Rokowania trwały blisko miesiąc i da-

ły wynik pomyślny. Na wniosek przewodniczącego, p. Le Vewre, wyznaczonego przez konferencję ambasadorów rokowania chwilowo zostały zawieszane; wznowione będą w Paryżu 22 bm. Tymczasem d. 10 bm. przyjadą z Berlina do Warszawy rzeczoznawcy niemieccy celem omówienia spraw i gruntownego ich rozpatrzenia. Rzeczoznawcy pozostaną w Warszawie 3 dni, poczem eksperci polscy udadzą się razem z niemieckimi do Gdańska.

Podpisanie konwencji ma nastąpić w Paryżu w początkach grudnia.

Liga Narodów jest już trupem.

Wiedeń. „Berliner Tageblatt” donosi z Nowego Jorku, że Harding wygłosił w Marlon pierwszą publiczną mowę po wyborze. Miedzy innymi powiedział:

„Liga Narodów, utworzona w Wersalu, jest już trupem. Ameryka żyje sobie wzięta udział w związku narodów,

utworzonym na sprawiedliwej podstawie, niechoce jednak poddać się obojętnej supremacji”.

Po skończeniu zebrania niesiono w pochodzie trumnę z napisem: „Liga Narodów”.

Krwawe orgje „Bałachowców”.

Klub posłów żydowskich otrzymał wiadomość o gwałtach dokonywanych przez żołnierzy gen. Bałachowicza w Wysocku i Horodnie. Wiadomości te według komunikatu organizacji sjonistycznej w Polsce brzmią:

W Horodnie wtargnęło do miasta kilku żołnierzy z armii Bałachowicza w maskach na twarzy i oświadczyło gminie żydowskiej, że wyrzną wszystkich żydów, jeżeli w ciągu dwóch godzin nie dostaną okupu po 25,000 mk. od głowy. Kto zapłacił pieniądze, ten otrzymał kartę ze słowami „żyw”. Po upływie dwóch godzin rozbiegli się po mieście, rabując, rzucając bomby, ostrzeliwując domy i t. d.

W Wysocku w piątek wieczorem bałachowcy poczęli grupami chodzić po mieszkaniach żydowskich, wchodząc żądać pieniędzy i brylantów, a nie znajdując tego, brali wszystko, co im weszło do ręki. Na zapytanie, czego chcą, od-

powiadali otwarcie: „Idziemy zarzywać żydów”, brali pościel i wypuszczali plezro przez okna na ulicę.

O godz. 2-iej w nocy wyszedł ich dowódca i dwukrotnym wystrzałem karabinowym wezwał ich do powrotu. W sobotę rano kilku mieszkańców uciekło do Dąbrowic po pomoc, przybył wraz z 3 żołnierzami polskimi, którzy uspokoił ludność żydowską, z mieszkańców żydowskich utworzono wartę i w ten sposób noc minęła spokojnie.

W niedzielę o godz. 5-ej rano bałachowcy ukazali się znou na ulicy. Otoczyli dom modlitwy, a obecnych okrutnie pobili. Wszystkim zabrano pieniądze i rozmaite rzeczy. Następnie zaczęli obchodzić mieszkania prywatne. Większość ludności żydowskiej ukryła się u chłopów, pewna część uciekła do lasu. Gdy się o tem dowiedzieli bałachowcy, doga-

nieli ich kołmi, mierząc się w najokropniejszy sposób. Nie obeszło się także bez zgwałcenia. Dwoch mieszkańców zdążyło uciec do Dąbrowic po pomoc i wieczorem wrócił z 13-ma żołnierzami polskimi. Dopiero dowiedziawszy się o przybyciu polskich żołnierzy mieszkańcy

uspokoił się nieco i zaczęli wracać domów.

Nazajutrz rano, gdy żołnierze polscy wrócili do swej komandy, a „bałachowcy” znou zaczęli się sztykować „roboty”, mieszkańcy uciekli z miasta a co się tam dalej stało niewiadomo.

Anglja chce wziac Polskę pod swój protektorat

Warszawa. Krak. I. K. C. donosi: Wyjaśniła się diecążo w sprawie Gdańska Anglja stawia trudności Polsce. Oto w razie nie dojścia do skutku konwencji polsko-gdańskiej Anglja ma dostać protektorat nad Gdańskiem.

(Swiadczy to, że polityka Anglij

względem Polski była i jest nieszczerą. Lloyd George nie tylko względem Polski robi posunięcia nieobliczalne w skutku. Cała patriotyczna prasa francuska zwraca na to uwagę, że Anglja coraz bardziej odsuwa się od swoich aliantów).

Węgrzy protestują.

Budapeszt 6 XI. Na znak protestu z powodu ratyfikacji traktatu pokojowego pomiędzy Węgrami a koalicją — stanęły wszystkie pociągi na 10 minut, a tramwaje na pół godziny w całym państwie węgierskiem.

Strajk w Berlinie.

Gdańsk 6 XI. Wskutek strajku elektryczności w Berlinie w ciągu dnia dzisiejszego miasto porostawało bez światła. Ze tejże przyczyny stanęły tramwaje. Strajk ma charakter ekonomiczny.

Tow. polsko-amerykańskie w Gdańsku.

Gdańsk 6 XI. Utworzyło się tu Tow. polsko-amerykańskie, którego kapitał zakładowy wynosi 1 milion dolarów. Towarzystwo to ma na celu utworzenie komunikacji samochodowej dla przewozu towarów na linii Gdańsk-Bydgoszcz—Toruń—Warszawa—Krków.

Wybuch amunij w Berlinie.

Berlin. O godz. 3 po połud. w jednym z domów, położonych w północnej części Berlina, nastąpił wybuch wielkiej ilości amunij, ukrytej w jednym z mieszkań na 3-em piętrze.

Trzeci i czwarte piętro tego domu doszczętnie zrujnowano. Wskutek wybuchu zginął 1 człowiek, kilkunastu zaś odniosło ciężkie rany.

Strajk w warsztatach kolejowych w Poznaniu.

Poznań. Pertrakcje z władzami nie doprowadziły do żadnego wyniku. Na wiecu robotników, który trwał od godz. 7 do 10 i pół w nocy, uchwalono po długich wahaniach rozoczyć strajk.

Hold żydów

dla armii polskiej

Lwów 6 XI. Z Brzeżan donoszą, że 25 ub. m. odbyła się tam manifestacja ludności żydowskiej w synagodze.

Po przemówieniu adw. Rawicza i rabina Halperna zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której składają hold i podległowanie żołnierzom polskiemu za oswohobienie Brzeżan od najazdu bolszewickiego.

PRZEZ ZAKOPCONE

:: SZKIELKA ::

Ant podpisanie rozajmu z bolszewikami, ant zajęcie Wilna przez Zeligowskiego, ant ofenzywa Wrangla, ant nowa wyprawa Bałachowicza na ziemie białoruskie, ant przyjazd państwa Take Joneska do Warszawy—nie wzbudziły społeczeństwa nastem tylu różnorodnych nadziei i aspiracji, ile wzbudziło ciagnienie Pierwszej Polskiej Państwowej Pożyczki Premijowej, przynoszącej prócz prywatnego pożytku poważną pomoc państwu polskiemu, potrzebującemu pilnie pieniędzy. Ciagnienie owej pożyczki, zowiącej się w skróceniu „Miljonówką”, wyznaczone zostało na dzień 6 listopada.

Na wieść o zbliżającym się terminie pierwszego ciagnienia zawrąo jak w ulu w polerowano-mydlarskim świątku wojennej finansy. Co tydzień do grona nowoczesnych krezesów przybieżuje jeden loteryjny milioner. Oto jakie cuda czyni nasze pomyslowe ministerjum skarbu.

„Zarobił 100 tysięcy rzecz chwalabna, ale wygrał milion—to dopiero prawdziwie idealna przyjemność—rozumuje sobie lojalnie myślący obywatel i często za ostatnie 1000 mk. kupuje „Miljonówkę”.

Niektórzy ojcowie posiadający kilka córek na wydaniu, nabylłi losy dla wszystkich cisek, które wobec tego w ogłosze-

niach matrymonialnych śmiało będą mogli użyć zachęcającej reklamy: „w przyszłości spodziewany milionowy posag”.

Losy pożyczki premijowej nabywają chętnie kupcy, rękodzielnicy, kolejarze, pracownicy kooperatyw, magazynierzy, czeladnicy piekarscy, szewcy, właściciele restauracji i kelnerzy, słowem wszyscy, dla kogo 1000 mk. stanowi bagatelną sumę.

A każdy nabywca premijówki liczy na taskawę względy Fortuny, która już tyle razy skrzywdziła go niesłusznie w życiu, ludząc się całkiem uzasadnioną nadzieją, że tym razem los szczęścia powinien paść na jego numer, o ile nie w tym tygodniu, to przynajmniej na drugi lub trzeci, a wreszcie w ostateczności poczeka ciopliwie nawet do drugiego roku.

Znam 70-letniego starego kawalera, który nabył 5 losów, słusznie rozumując, że przegrał przynajmniej jeden z tych pięciu losów w ciągu lat 20 wygrać powinien.

Znam pewnego porucznika, który wręcz oświadczył mi, że wygra napewno, a gdy zapytałem zdumiony, skąd nabrał tej pewnością, tak mi rzecz pokrótce wyłożył:

„25 września urodziłem się, 25 marca dostałem stopień oficerski, 25 sierpnia otrzymałem odznak wojskowy, 25 listopada ożeniłem się (dzień ten ma interlokutor, jak przystało na młodego małżonka, zaliczył również do szczęśliwych), 25 lipca urodziła mi się córka (i ten

dzień—także a jakże), słowem liczba 25 jest dla mnie liczbą szczęśliwą. To też wzięłem dwa losy milionówki: jeden kończący się na 25, a drugi, którego suma cyfr wynosi 25—i jestem najmocniej przekonany, że jeden z tych losów wygra”.

—Witara grzy przerosł—zauważyłem po wysłuchaniu natchnionych wywodów—ale nieestety, nie słyszałem, aby niezłomną wiarą wygravano miliony na loterii.

—Przekona się pan!

—Sądzę, że się porucznik zawleździe w rachubach, gdyż popisał pewną nieścisłość w wyborze losów.

—Mianowicie jaka?

—Powinien pan być wykupić wszystkie losy kończące się na 25, zarówno jak i wszystkie losy zaczynające się od 25, wówczas możnaby dopiero liczyć, że według wszelkiego prawdopodobieństwa na jeden z tych losów padnie premia.

Stwierdził naloży fakt, że niektórych graczy ogarnął listny szal miljonokomanij. W „Gazecie Porannej” i „Narodzie” na pierwszej stronie pojawiło się wielkich rozmiarów ogłoszenie treści następującej: „Kaźda cenna zapłaćca za Nr 0000227 obligacji 4-proc. Państwowej Pożyczki Premijowej („Miljonówka”)! Zgłoszenia listowne lub listej telegraficzne pod adresem «Colonel R.V.» «Polonia» w Warszawie.

Za to pracownicy biurów, którym losy poskąpiły 1000 mk., a władza

zwierzchnia 17 ej pensji, oczekując dognienia z granitowym spokojem ducha z sercem pograżonem w rozmyślan planów.

Na polecenie tym wojennym mecznikom biurokracyzmu powiem, że i ja wnieź nie kupilem losu „milionówki” choć przy odrobieniu dobrej woli i szablonych chęci mogłbym znaleźć wianocisla, któryby mi 1000 mk. pozyczył.

Gdy jednak zatopiłem się w głębiej rozważde, ile to nieprzespanych nocy, ile zawodów i rozczarowań „domnym w ciągu 20 lat ciagnienia premijowistraciem całkowicie chęć rycerskiej borykania się z Fortuną.

Wreszcie, gdybym posiadał choćby kapitał na zakup 5 losów, wolałbym te pieniądze kupić cukru, a wówczas byłbym niemal pewnym, że na przyszły rok, gdy rząd kilkakrotnie podnieśnie akcyzę o 400 proc., zarobię na czynsponajmniej za 100 tysięcy marek. A o transakcja nie udataby się w braku piypytu na ten cenny artykuł, przynajmniej miałbym to sadowanie, że jestem w tyocleńskich czasach wybrafcem losu—krlem cukrowym, posiadającym w sapanw kilka milionów złarek faryzy. A wówczas kolbym sobie z „Guzów”, „Pusów”, „Puzappów”, nie oglądając się na aproprawyjne siodczyce, jektami ludnocraczą pod postacie... zmarzniętych sionlaków.

punktu południowym bolszewicy wysłali 4 dywizje kawalerii sowieckiej w celu odciągnięcia odwrotu na Krym. Część armii gen. Wrangle usiłuje przeprowadzić się przez morze Azowskie, ażeby szukać ochrony na Krymie.

Po wyborach amerykańskich

Paryż. "Temps" donosi z Nowego Jorku, iż większość, jaką rozporządza Harding w Senacie, wynosiła zaledwie 10 głosów, w Izbie zaś reprezentantów większość tę stanowi 300 głosów. Względnie Republikanie zdobyli o 30 głosów więcej, niż w dotychczasowym Kongresie. Z tego powodu Harding musi uzyskać głosy kilku demokratów dla zapewnienia sobie większości głosów w Senacie, t. j. dwie trzecie wszystkich głosów, dla możliwości podjęcia jakichkolwiek kroków w sprawie pokoju.

Harding za pomocą dla Europy

Hamburg. "Hamburger Fremdenblatt" donosi z Nowego Jorku, że nowo wybrany prezydent Stanów Zjednoczonych Harding zamierza utworzyć wielki fundusz dla niesienia przez Amerykę pomocy dla Europy i wezwać naród amerykański do akcji ratunkowej dla wszystkich cierpiących niedostatek dzieci europejskich.

Wydzierżawienie Syberji?

Warszawa. "Est. Express" donosi, że w londyńskich sferach finansowych wielkie zaniepokojenie wywołała wiadomość, iż rząd sowiecki zawarł umowę z syndykatem amerykańskim, na mocy której Amerykanie otrzymaliby w dzierżawę północno-wschodnią część Syberji z Kamczatką.

Sowiety pragną handlu z Polską.

Warszawa. Z Baranowicz donoszą: Celem przeprowadzenia na miejscu postanowień rozejmu, przybyła tutaj delegacja sowiecka. Jeden z delegatów odwiedził w sprawie stosunków handlowych, iż Rosja pragnie podjęcia ich w jak najszerszym rozmiarach. Są nawet w Rosji już czynie komisje ekonomiczne, mające na celu przygotowanie materiału dla podjęcia stosunków handlowych z Polską. Na pytanie co Rosja może dać Polsce, delegat odpowiedział: "Damy wam drzewo, skórę, nętkę i przetrwamy naftę, a wy macie dostarczyć nam w pierwszym rzędzie maszyny rolnicze".

Następca Tower'a

Gdańsk. Według obiegających tu w kołach koscielnych pogłosek, komisarzem koalicyjnym dla wolnego miasta Gdańska ma zostać mianowany Fayk Colban, przedstawiciel Szwecji w Radzie Ligi Narodów, okazujący bardzo duże zainteresowanie sprawami gdańskimi.

Rekwizycja samolotów w Gdańsku

Gdańsk. Zastępca komisarza naczelnego w Gdańsku, podpułkownik Strutt rozkazał rekwizycję wszystkich samolotów, znajdujących się na obszarze wolnego miasta Gdańska. Do gdańskiego Klubu Lotniczego wystosowany został rozkaz zdemontowania wszystkich samolotów i przycięcia ich do wydania. Natychmiast po otrzymaniu rozkazu wniesiono protest, który został jednak odrzucony przez Strutta.

Łódź przed strajkiem

Łódź. Toczą się tu już od dłuższego czasu rokowania Związku fabrykantów włókienniczych przemysłu wielkiego i małego z delegacją związków polskich "Praca" i Związku zawodowego robotników włókienniczych w sprawie podwyżki płac o 200 proc. od pensji zasadniczej zostały zerwane. W poniedziałek, dnia 8 listopada rozpoczęła się w Łodzi powszechny strajk ekonomiczny.

Wojska polskie w Gdańsku

Gdańsk. Przybył do tutajszego portu statek "B andenburg" z dwiema kompanijami wojsk polskich i 80 oficerami.

Prasa żydowska o pokoju.

W związku z rokowaniami w Rydze dziennik żydowski "Jud" wyraża jakżeś nadzieje, które wyciągam żydowski są także "pretensjami". Pisze bowiem: "Nietylko chcemy mieć nadzieję, że teraz wszystko to, cały, specjalnie podnecany ogień płomienny przeciw ludności żydowskiej, ustatnie, lecz mamy też prawo żądać od miarodajnych kół polskich, że wszystko, wszelkie środki będą stosowane, by także życie ludności żydowskiej w Polsce mogło się rozwijać

spokojnie i owocnie. Tego wymaga od kół miarodajnych nietylko humanitarne prawo ludzkie i dla wszystkich mieszkańców i obywateli kraju, lecz tego wymaga także dobro samego kraju. Przed Polską stoi teraz bardzo trudne zadanie. Ekonomicznie zrujnowana, bez żadnego gruntu finansowego, bez waluty, gospodarka zburzona. — Polska może być odbudowana jedynie przy współpracy wszystkich swych obywateli. Jeżeli się dalej prowadzić będzie heca przeciw znacznej części, przeciw paru milionom całkowicie uprawnionych obywateli kraju; jeżeli agitacja antysemitka dalej tak zatrudniać będzie życie w kraju, to Polska pod względem gospodarczym napewno nie będzie mogła się rozwijać. Przyszłość ekonomiczna i gospodarcza Polski zależy od spokoju i porządku w kraju, od zadowolenia wszystkich jej obywateli. O tem muszą pamiętać wszystkie koła miarodajne".

Jak żydzi rozumieją "spokój i porządek w kraju", świadczą ich działania dla zmonopolizowania handlu i finansów, a zarazem do autonomii, polegającej właściwie na tworzeniu państwa w państwie". Przeciwdziałanie temu przez teoretyczną chociażby rozważanie tych zagadnień w prasie polskiej — żydzi już nazywają "heca" antysemitką.

EROICA.

Front zda się jedno morze
Ognia i brwi — — —
Słońca to zgon czy nowe watajga szczy? ...Śmierć i zwycięstwo razem gwał.

Zmaga się duch i siła mas —
— Honor na ostrzu szpad! —
(Nie będzie on nam gasić a gasi
W promienny świat jak księżyc błąd...)

W niebo płonie a gra — Eroica:
Honor na ostrzu miecza! — — —
Gigantów bój (—Dobra i Zła—)
Podjęła dłoń człowieka...

Księżę z Wami! Z Wami Krzyżaki!
Burzą gna szersza z hiszpańskich dróg!
—Przez sen niewol!, przez zwątpień
Prowadzi naród Ojcw Bóg!
Bata.

KRONIKA.

— Z karty żałobnej. W d. 5 listopada zmarł znany i powszechnie szanowany za wysokie zalety charakteru obywatel ś. p. Władysław Kistalski b. sędzia gminy w Fruskolasach. Zmarły cieszył się wielką sympatią w szerszym gronie znajomych i przyjaciół, jako prawy obywatel i sumienny urzędnik.

Wpływ wojny i niedostatek materialny podkopali wycieńczony mozolną pracą organizm, pogrążając go w długotrwały niemoc i przyspieszając chwilę zgonu tego za wszechmiar cenionego i politycznego dla społeczeństwa obywatela kraju.

Miljonówka

Jak nam donoszą z Warszawy, pierwsza wygrana pożyczki premiejowej w sumie miliona marek padła na numer 2,358,675, zakupiony przez Bank Dyskontowy w Warszawie, który nabył za gotówkę wszystkie wzięte przez siebie obligacje.

— W sprawie zapomóg dla rezerwistów. Niemal codziennie zgłaszają się do Redakcji naszego pisma żony ochotników ze skargą, że nie otrzymują od rządu żadnych zapomóg, co gorza nie wiedzą od jakiej instancji zwrócić się po należne im zapomogi, ponieważ wszędzie spotykają się z odmowną odprawą.

Rozżalone więc niewiasty zgłaszają się do nas ze skargami. Redakcja zaś naszego pisma, nawołująca w swoim czasie gorąco do wstępowań w szeregi ochotników ze skargą, że nie otrzymują od rządu żadnych zapomóg, co gorza nie wiedzą od jakiej instancji zwrócić się po należne im zapomogi, ponieważ wszędzie spotykają się z odmowną odprawą.

O książki dla młodzieży.

W dniu dzisiejszym odbędzie się sprzedaż znaczka na książki dla młodzieży szkolnej w Częstochowie. Dla tych, którzy już brali czynny udział w walce z niejasnym i dla tych, którzy w przyszłości za wolność i rozkwit Ojczyzny będą walczyli zależenie od okoliczności nabytą wiedzą lub żelazem.

Obywateli, Ojczyznę miłujących, prosimy o najwyższy wysiłek materialny na cel święty. Należy — choć tego niema w programie — niech w dniu dzisiejszym każdy, posiadający jakkolwiek zbędne podręczniki szkolne, zbierze je i złoży bądź do komitetu kwesty, bądź do samopomocy szkolnych lub redakcji "Gońca", która z przyjemnością w akcji będzie tej będzie pośredniczyła.

Uroczystość Straży ogniowej.

Dzisiaj, w niedzielę o godz. 10 rano w kościele św. Rodziny odbędzie się nabożeństwo na intencję Straży ogniowej ochotniczej, z okazji 50-tych rocznicy swego istnienia.

Poranek artystyczny „Lutni”.

Przypominamy, że dziś w południe odbędzie się w sali Straży ogniowej poranek artystyczny „Lutni”.

Zwołanie roozników 1901—1902.

Ministerjum wojny wydało rozkaz bezterminowego i bez prawa do poborów urlopowania szeregowców z rocznika 1901 oraz 1902, urodzonych przed dn. 1 lipca.

Kursy alfabetów po wsiach.

Na wtorokowym posiedzeniu Rady szkolnej zdecydowana będzie sprawa organizowania po wsiach przy każdej szkole powszechnej wieczorowych kursów dla alfabetów.

O rozwój życia kulturalno-artystycznego w Częstochowie.

Wczoraj o godz. 8 wieczorem w sali starostwa odbyła się konferencja w sprawie kulturalno-artystycznego życia m. Częstochwy.

Obrazy zagął p. starosta Kühn, wyrażając słuszenie zdumienie z powodu kompletnego zaniku życia kulturalno-artystycznego w naszym mieście, przyczem poruszył sprawę urzędowania koncertów i muzyki kameralnej, sąlego teatru, wystawę sztuk plastycznych, bibliotek i cdcystów ratkowych.

W dyskusji, jaka się na ten temat wykonała, inspektor Kuropatwiński zaznaczył, że sprawa ta związana jest ściśle z funduszami, jakie na ten cel należałoby poświęcić. Ponieważ zaś na kasę miejską liczyć w danym wypadku nie można, zachodzi więc pytanie czy Sejmik powiatowy może przeznaczyć na ten cel pewne subsideja.

Dyr. Płodowski poruszył sprawę wyzaskanie odpowiedniego lokau, który byłby ośrodkiem życia kulturalno-artystycznego.

Konserwator sztuki p. Romer oświadczył, że akcja kulturalno-artystyczna spotkałaby się z uznaniem Ministerstwa kultury i sztuki i mogłaby liczyć na subsideja rządu polskiego.

Zastępca starosty p. Mokrzycki zainicjował utworzenie kasyna kulturalno-artystycznego, które byłoby ośrodkiem życia i twórczego dla liczonej sfery urzędników i inteligencji.

W sprawie koncertów i poranków muzycznych zabrakł głos p. Wójcicki, a w sprawie popularyzacji sztuki inż. Monkowski.

Nader aktualne zagadnienie rozwoju narodowej kultury spotkało się z ogólnym uznaniem zebranych i postanowiono przystąpić niezwłocznie do pracy w tej dziedzinie. Konferencje w tej sprawie odbyły się będą narazie w sali Starostwa.

Wigilia dla żołnierza.

Zarząd Kola Polek zaprasza wszystkie towarzyszenia i szerszenia do współudziału w urządzeniu wigilii dla żołnierza. Zebranie organizacyjne i wybranie Komitetu wigilijnego odbędzie się dziś, 7. XI b. r. o godz. 4 po południu w kinematografie szkolnym.

W sprawie powrotu uchodźców.

Ministerjum Skarbu nadała nam następujący komunikat: W ostatnich czasach ogłoszono w dziennikach segranicznych ostrzeżenie, że wychodźcy, powracający do Polski z większymi sumami pieniężnymi, muszą opłacać w Polsce od przywiezionych pienię-

dy jako podatek wojenny na mocy dekretu w przedmiocie podatku od zysków wojennych z dnia 5 2 1919 r.)

Wiadomość ta jest z gruntu fałszywa, gdyż powołany wyżej „dekret o podatku od zysków wojennych według swego wyrażonego brzmienia wogóle nie może być stosowany do polskich reemigrantów, albowiem podatki od zysków wojennych podlegają zasadniczo tylko osoby, które mają swoje mające zamieszkania lub stałego pobytu na obszarze ziem polskich b. zaboru rosyjskiego, od zysków względnie dochodów, osiągniętych w latach wojennych.

Wyjątek od tej zasady stanowią osoby, które w latach wojennych miały swoje miejsce zamieszkania lub stały miejsce pobytu poza obszarem ziem polskich b. zaboru rosyjskiego, jednak tylko ce do zysku względnie dochodu, osiągniętego ze źródeł, znajdujących się na obszarze obowiązywania ustawy, t. j. w zaborze rosyjskim.

Wobec powyższego o opodatkowaniu sum pieniężnych, przewiezionych z zagranicy do kraju, jakimkolwiek podatkiem dochodowym niema mowy. Podatkiem takim będzie (w przyszłości) podlegać tylko dochód, osiągnięty ewentualnie z tych sum.

Gęsi a ministerjum rolnictwa.

W sprawie organizacji wywozu i handlu gęziami odbyło się specjalne posiedzenie w ministerjum rolnictwa, w związku z nadwyżką produkcji mięsnej na Pomorzu oraz w niektórych innych okolicach państwa polskiego. Jak się okazuje, dotychczas wysłano podług zobowiązania 40,000 sztuk gęsi z Pomorza i Wielkopolski do Gdańska na aprowicację tego miast, 60,000 z powiatu wielunskiego i sieradzkiego wysłano na teren plebiscytowy Górnego Śląska, a 60,000 z innych okolic h. Kongresowi do Anglii. W Bydgoszcz założono rządową fabrykę konserw, gdzie się będą wyrabiały paszety gęse. Posatem umożliwia się duzo gęsi do Niemiec. Rzeczą ciekawą byłoby dowiedzieć się, ile Anglije płaci za gęś. Jeżeli bowiem my musimy płacić za towary angielskie bajofskie sumy ze względu na niski stan naszej waluty, to chyba możemy żądać, żeby Anglia płaciła także same sumy „bajofskie” za nasze gęsi. Niewątpliwie bowiem gęsi te skupują rosmaczk Samuelsy, którzy są bogaci jak Rotszyldowie. Zapewne też tam pozyska się najlepsze i najtwardsze sztuki, bo te, co u nas zostają, są przeważnie tek chuda, że ludzie nie chcą ich kupować. Oddalocami są też u nas głównie penkarze, których stać na wszelkie zbytki.

Koszty utrzymania.

Główny urząd statystyczny nadał nam komunikat następujący: „Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania rodzin pracowniczych, zatrudnionych w przemyśle i handlu, na posiedzeniu w dn. 4 listopada 1920 r. ustaliła, iż wzrost kosztów żywności, opaku i świata rodzin, nie otrzymujących deputatu robotniczego, w tymże okresie czasu wynosił 15,98 proc.”

Drożyna szafelaj

Niektórzy błędnie mniemają, że drożyna powoduje Urząd walki z lichwą, nakładając kary na spekulatorów, którzy następnie zapłacone grzywny starszą się odbić na klientela. Miejscowy Urząd walki z lichwą nie mogąc skutecznie przeciwdziałać warstającej z dnia na dzień drożynie postanowił swobodę cen: narętkiulki pierwszej potrzeby.

Oto okazuje się, że pomimo nakrepowanego handlu artykułami żywnościowymi ceny doszły do potwornej wysokości. Obecnie płacimy już 22 mk. za funt chleba, 60 mk. funt słoniny, miako 10 mk. kwarta, jake po 5 mk. za sztukę, a kartofle w wolnym handlu nabywane są po 500 mk. za korzec.

Z powyższego wynika, że szlachetność większych pańkarzy nie zna granic i doład nie poprawią się nasze stosunki: aprowizacyjne, dopoki sfery rządowa nie znajdą odpowiedniego środka na ukroczenie chłopałki: samowoli, szafelajcej: w całym kraju z niezmienną siłą.

— Przechwałanie szafelaj. W nadchodzący czwartek t. j. dn. 11 b. m. w teatrze Paryskim Kom. Kar. Maz. urzędu przedstawia: „ma-

torskie, z którego czysty dochód przeznaczony będzie na oświatę żołnierską przy bonie zapasowym 27 p. p. Odegraną zostanie farsa w 3-ach aktach pod tytułem „Niespodzianki roszkodowe”.

Organizatorzy sądzą, że Sz. Publiczność poprze iśkawkie tak szlachetny cel.

W Stowarzyszeniu Rzemieślniczo-Przemysłowem. Dzisiaj, w niedzielę 7 b. m. odbędzie się zabawa towarzyska dla członków i zaproszonych gości. Początek o godz. 7-jej wieczorem.

Utrata obywatelstwa polskiego. Magistrat podejmuje do wiadomości, iż według rozporządzenia R.O.P. z dnia 11 sierpnia, obywatel polski może być pozbawiony obywatelstwa polskiego, jeżeli: a) samowolnie porzucił służbę w wojsku polskiem, b) celem uchylenia się od służby wojskowej opuścił granicę Państwa i c) przebywa stale za granicami Państwa Polskiego, a od dnia ogólnego ogłoszenia wezwania powołującego do służby wojskowej nie stawiał się do 3 miesięcy w kraju lub konsulacie do przeglądu wojskowo-lekarskiego.

Zwraca się uwagę, iż powyższe przepisy będą z całą surowością zastosowywane, a rosząć się będą także na członków rodziny dotyczącej osoby.

Pozdrowienie z frontu. Za naszym pośrednictwem przesyłają pozdrowienie z frontu dla pięknych często-chowianek oraz „wiecznych żaleńców” pod oficerowie i żołnierze 27 pp. sierżant St. Kuczbiniński, kapral Ed. Smolarczyk, kapral Kluczkowski, plutonowy I. Piasecki i st. żołnierz J. Bereskiński.

„Złote niebezpieczeństwo.” Pod powyższym tytułem teatr „Paryski” wystawił wspaniały dramat z życia przemysłowców kalifornijskich, przed stawiający tragiczny kontrast rasy żółtej i białej oraz odrębnych kultur. Przepych wystawy i artystyczne wykonanie zapewnił temu arcydziełu stałe powołanie.

„Nawrócenie.” Nowa zmiana programu teatru „Odeon” zapowiada aktualny dramat p. t. „Nawrócenie” osnuty na tie autentycznej przygody patrolu bolszewickiego w polskiej wiosce w sierpniu 1920 r. Nad program „Panna z Wylegarni” z Ossi Oswaldą w tytułowej roli.

Z kino-teatru „Legun.” W „Legunie” demonstrowany jest obecnie najdawniej efektywny — dramat cyrkowy p. t. „Tajemniczy arlekin” czyli „Maskarada na morzu” stanowiący II serję słynnego „Cyruka Walis na”.

Z kino-teatru „Nowego.” Wielkim powodzeniem cieszą się sceniczne występy anegdoty w naszym mieście wirtuozka na balające p. S. Lisowskiego, przyjmowanego każdorazowo burzą oklasków. Występy tenorowej śpiewaczki p. C. Kocubalskiej i aktualne monologu humorysty p. Z. Konarskiego dopełniają

programu scenicznych atrakcji.

Pozatem demonstrowany jest 5-aktowy dramat p. t. „Skazany w szponach zwierzęcych”.

Wykrycie kradzieży. Funkcjonariusze Urzędu śledczego aresztowali Stanisława Łatę (ul. Kościuszki Nr. 13) oskarżonego o kradzież na skądę Florjana Adamusa. Podczas rewizji w mieszkaniu znaleziono wytrych i klucz, nadający się do mieszkania Adamusa.

Aresztowano również Marijanę i Jędrzejkę Orłowskie (ul. Dzieła Nr. 1), które popełniły kradzież u Sulimy Śwarcza przy ul. Nadzecznej Nr. 1. Ponadto aresztowano sprawców kradzieży popełnionych w mieście i okolicy, a mianowicie: Stanisława Wojtacha, Franciszka Niedzięłę i Katarzynę Bęć.

Kradzieże. Ze stajni Jakóba Fronina we wsi Iwanowice skradziono konia wraz z wozem drabiniastym, ogólnej wartości 30000 mk.

Z mieszkania Nusena Kluga przy ul. Koszej Nr. 11 skradziono poduszki i płaszcz wojskowy wartości 2000 mk.

Z piwnicy N. Frydmana przy ul. Warszawskiej Nr. 33 skradziono 25 pudów jabłek i 7 futów mięsa ogólnej wartości 16000 mk.

Ze strychu domu przy ul. Małej 7 skradziono białinę Józefa Nowakowskiej wartości 5000 mk. oraz białinę Antoniego Głowackiego wartość 1000 mk.

Z mieszkania Wetmańskiej Katarzyny przy ul. św. Barbary 6 skradziono gotówkę 1500 mk. i czarny zegarek damski.

Węgle dla przemysłu. Przedsiębiorstwa przemysłowe napotykają obecnie na wielkie trudności w otrzymywaniu węgla, gdyż z powodu braku kapitału obrotowego nie są w możności uścić opłaty za węgle państwowemu urzędowi węglowemu we właściwym terminie. Państwowy urząd węglowy pobiera przytem opłatę z góry, a ilości te ulegają zazwyczaj redukcji. Pociątem opłaty za węgle zmieniają się z biegiem czasu i urząd pobiera bardzo często tytułem zaliczki kwoty, przekraczające istotną wysokość należności. Wszystko to utrudnia sprawę zapłaty węgla. Sprawa wag ciężka, najlepiej jest rozważaną dla tych gałęzi przemysłu, które zgłaszają zapotrzebowanie i wyciągają odpowiednie sumy urzędowi, nie indywidualnie przez każdą firmę, lecz grupami, przytem repartycja dokonywana jest przez zarząd zainteresowanej organizacji przy udziale referenta ministerjum przemysłu i handlu.

System ten, stosowany na razie przez związek przemysłu włókienniczego, związek hut, związek młynarszy, okazał się celowym i uzyskał uznanie państwowego urzędu węglowego. Z tego powodu rozmaite inne organizacje mają naśladować ten system.

Nabożeństwo młynarzy. W czwartek 11 listopada tj. w dzień św. Marcina B., patrona młynarzy, punktualnie o godz. 11 rano, w kościele św. Rodziny odbędzie się doroczne uroczyste nabożeństwo na intencję zrzeszenia młynarzy. Poczem nastąpi zebranie w lokalu Stowarzyszenia Rzemieślniczego imienia św. Rodziny w I-iej Alei Nr. 9, porządek którego zapowiada: Sprawozdanie kasowe i z dotychczasowej działalności, sprawę kooperatywy młynarskiej, cen za przemiał, zapisy do cechu i związku, oraz wolne wnioski.

Urząd Starszych Zgromadzenia uprasza o liczne przybycie na zebranie.

OFIARY

W Administracji „Gońca Czeskiego” zbliżili

Na Skarb narodowy
Grygosiński J. 2 obrączki złote z literami J. G. i bez liter. Piłtuski Konstanty 65 kop. srebrnem. Bielecka Marija 2 złote obrączki — Marja 1878 i Mikołaj 1804. Kieszcz Piotr 8 obrączki srebrne. Kępczówna pierścienek złoty.

Ochrona z ulicy Warszawskiej 3 mk. sr., 5 mk. 50 fen. pap., 11 monet miedz., 40 fen. żelaz.

Bielska Konstancja 1 tyżeczka srebrna, medaljonek i 10 kop. srebrne, 2 tyżki mosiężne, widelec, krzyżyk, 28 kop. miedzian, 10 fen. nikiel i kawalek miedzi. Goroński 5 mk. srebr. Jan Kuliński 2 obrączki złote z lit. L. P. Hajnowa Mieczysława złotą obrączkę bez liter, 20 kop. srebr. Nowacki Edward 1 rubia 65 kop. sr. i 6 pol. kop. miedz. Nowic i Witold 29 i 1 tal. karłowicki.

Barańska z Kąkawa 1 mk., 3 kop., 80 kóp. i 1 moneta srebr. Kaspiak Stan. 55 kóp. srebr. Sławus 4 mk. Radomański 45 kop. sr. i 3 kop. miedzian. Bekke Paweł 2 ruble 15 kop. srebrnem.

Anna Wilkoszewska medal złoty dukatowy wagi 47 gramów z utoczczenia gimnazjum. Kędzias p. F. D. Wilkoszewskich 135 mk. srebrnem, 3 srebrny srebrne, 4 rb. 65 kop. sr., 4 monety duże srebrne, 12 monet miedzian, 1 bransoletka złota, 2 obrączki złote dukat, 1 bransoletka srebrna, 3 pary kolczyków zł. 2 diamenty złote, 2 krzyżyki złote, 1 pierścienek złoty i 1 brosza złota.

Na armię gen. Hallera.
Maryczna, Halina i Jasio Wilkoszewscy 3 dolary pap. (615 mk.)

Na Czerwony Krzyż
Rebetycki z fab. Korwinów 33 mk.
Sąd Poczty 2-go okręgu m. Czeszochowy dnia 27 października 1920 roku — 100 mk., złożonych przez Jędziew Guć, tytułem ofiary w sprawie Nr. K. 1753/20.

Sąd Poczty 2-go okręgu m. Czeszochowy dnia 27 października 1920 roku — 50 mk., złożonych przez Annę Ludwiszkowską, tytułem ofiary w sprawie Nr. K. 1754/20.

Na żołnierza
Jadwiga Pomarańska 80 mk.

Na szpital garnizonowy w Czeszochowie
Przygodzka przeliczardo, 2 i 21 i naboje. Weinbaum Mojżesz 5 funtów waty. Pilar-sza Siemski.

Na plebiscyt G. Śląska.
Związek Robotniczy Przemysłu Metalowego w Rakowie 150 mk., potrącone z zarobku jednemu z robotników, jako karę.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!
W związku z notatką, zamieszczoną w Nr. 254 „Gońca Czeszochowskiego” p. t. „O wagę chleba” z upoważnienia Wydziału aprowizacyjnego uprzejmie proszę o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia.
P. Chmielewskiemu jako piekarzowi wiadomem jest, że chleb czerstwy jak również dobrze wypieczony może nie do-ważać parę lutów. Natomiast niegodną z prawdą jest informacja J. Chmielewskiego, że niedoważał chleba świeży, gdyż chleb kartkowy ukazuje się w sprzedaży dopiero w 18—24 godzin po wypieku. Poza tem wagę chleba każdorazowo sprawdza kontroler i przy ostatnim odbiorze nie reklamował braku wagi.

Dziwi mnie bardzo, dla czego p. Chmielewski zamiast do wydziału aprowizacyjnego skierował swą reklamację do Redakcji „Gońca”.

Z poważaniem
E. Mekowski.

Z KRAJU.

(-) Ziemianstwo a armia polska. Na zebraniu rady naczelnej organizacji ziemianńskiej podano ciekawą szczegółową dotyczącą udziału ziemianstwa w tworzeniu i wspieraniu armii polskiej. Zaciąg do wojska poszedł b. sprawnie w 33 oddziałach Związku, z których sprawozdania nadeszły (w b. Kongresowej) istnieją w tej chwili (67 Oddziałów) do wojska wstąpiło 771 ziemian lub ich synów; składka nadszycząca z uwagi na rzecz obrony Państwa, przewyższyła uchwalone dn. 10 lipca normy; do kos. Związku głównego wpłynęło z tego tytułu z górą 7 milionów marek. Niezależnie od przyjętej normy 6—10 mk. z morgi, niektóre oddziały opodatkowały się na cele miejscowe po 10, 15, a nawet po 90 mk. z morgi. Sprawa dostarczenia koni dla armii przez ziemianstwo została również znacznie szersze kręgi niż to zakreśliły dyrektywy z dnia 10-go lipca.

Zamiast obowiązkowych 5 proc. posiadanych koni na poczet rekwizycji, dały niektóre Oddziały do 12 proc. W 25 oddziałach, z których o tem nadeszły sprawozdania, wzięto do ziemian z powodu 2714 koni, a nadto, ziemianie oddali 1143 konie.

ZE SWIATA.

Spadek cen zagranicą. Ceny wełny, bawełny, cukru i metali spadają w Anglii i w Ameryce w dalszym ciągu. „Times” przypuszcza, że ten spadek nie rozciągnie się na kontynent europejski i że powstał on wyłącznie wskutek cofnięcia wielu zamówień zagranicznych.

2) X. KAROL-ANTONI YCH
działek owrucki.

W raju bolszewickim.

O każdy grosz zaczęli się z popem targują.
Za dowód wstrętu i nieufności, jakie żywią względem swych ojców duchownych, niech posłużą ta okoliczność, że za największe nieszczęście mają sobie spotkanie ich na swej drodze. W wypadku omawianym, „musi się” albo kćiu w wozu złać, albo koń zachorować, albo też jak i inny nieprzyjemny wypadek zdarzyć. Dla zeznania niebezpieczeństwa zwykle spływają za popem i tuzając krzyżyk ze ślimy lub z czegoś podobnego naprędcie zrobiony, szepcą jednocześnie różne „skuteczne” zaklęcia. Gdy raz pewnego przyręplę chłopca na rąbaniu drzewa w lesie kćcieliłym i zaciąłem mu wyrzucić sło, które czynił, przy-ciem w zapale moralizatorskim wspom-niałem mu o grezchu, z którego przed popem będzie się musiał opowiadać, ten mi z chytrym uśmiechem odpowiedział: „chiba ja dumny jomiu kasaty?” (A czym to ja głupi m o tem mówić?). Dopleo, gdy szegrosłem mu sądem i policja, upadł mi do nóg i przyrzekł poprawę.
Popi tamtejsi rekrutują się przeważnie z djaków mało wykształconych, (choć ci są i z szmirnym wykształceniem w niesławnej ilości), niewiele myślących o swojej trzodce, lecz za to goniących za zyskiem.

Pomiędzy Polakami i Rusinami nie ma wzajemnej życzliwości, ale raczej nienawiść panuje, przyczem cała odpowiedzialność spada na Rusinów. Latami bowiem całymi podburzani przez swych popów, w Polakach widzą tylko „heretyków” i „buntowników”, t. j. ludzi przekiętych przez Boga i władzę (cara). Gdy zaś potrzeba przycisnie nie waha się cięłop (tak tam Rusinów nazywają w przeciwieństwie do łach — polek, salechic) presić o pomoc i ratunek u tegoż zleniawidzonego Polaka.

Przypuszczam czytelników, że to, żeśmy tak rozwekcie opisywał stosunki ukraińskie, ale uważaliśmy to za konieczne dla zrozumienia przez ogół wyderzeń, które wkrótce po upadku władzy carskiej tamże nastąpiły, a o których pisać będziemy.

II.

Rządy Dumy, zresztą dość liberalne nie zyskały sympatji ogółu. Z pomóż posłów wyróżniał się i zjedynywał coraz większą popularność „towarisz” Kierierski, który porywającymi przemowami entuzjastował tłumy. Ambicja zaczęta gę ponościł coraz dalej.
Pomimo, że był cywilem i znał się na sprawach wojskowych tyle, ile np. kto na archeologii, przyjął na siebie obowiązki ministra wojny, a potem i dyktatora Rosji.
Ponieważ wojna w dalszym ciągu trwała (gdyż, jak wiadmo, Rosja zobowiązała się była bez zgody ententy pokoju nie zawierac), a Kierierski coraz więcej okazywał dątności do samowład-

stwa, chcąc zapewne iść w ślady wielkiego Napoleona, przeto począł stwarzać sobie wielu niechętnych i wrogich, których liczba z dnia na dzień rosła. Wy-szyskali te okoliczności Niemcy (takie było przekonanie ogólne) i pchnęli do Rosji socjalistę Ulijanowa (Lenin), który wraz z żydam Lejbą Bronsteinem (Trocki) stanął na czele ruchu rewolucyjnego i agitował za niezwłocznem zawarciem pokoju.

Zyskawszy przewagę, ujeli rządy w swoje ręce, a Kierierski musiał zmychać za granicę. Tek więc rozpoczęło się panowanie t. zw. bolszewików. Nowy ten rząd ogłosił przy końcu 1917 r. za władzę naczelną „sowieł raboczych i żołnierskich deputatów” (Rada robotniczych i żołnierskich przedstawicieli) pod przewodnictwem Lenina i Trockiego, poczem zaczął swoją krwawą robotę.

Wnet wszystko rozpręgac się zaczęło w całej Rosji. Powyżali z ukrycia różni „ideowcy” i inni bandyci, więzieni również stanęli otworem; zaczęły się mordy, rzezie i rabunki, które uchodziły bezkarnie, gdyż władzy żadnej nie było, a policja zbiegła i skryła się z oblicza zemni. Najpierw wzięto się do oficerów. Zabijano ich masami, wrzucano do morza, z mostów do rzek, zrywano epolety i inne oznaki dostojenstwa, bito, pławno, znieważano. W takim Kijowie np. na ulicach śród dnia białego rozszarpani „towariszami”, wciąż zatrzymywali kogo-kolwiek z wyższych wojskowych i rozstrzeliwali bez miłosierdzia. Zasygnali również z okrucieństwa marynarze rosyj-

scy, którzy w Kronstadcie i Sewastopolu prawie wszystkich oficerów swych pomordowali lub potopili.

Potem przyszła kolej na dawnych żandarmów i policję, których tęplono szwiele. Jednocześnie też wystąpiła na porządek dzienny sprawa pałacu, t. zw. „agrarna”. Różni demagogowie zaczęli głosić: „Car i panowie byli przyczyną wojny, burżuje ci bał się, by naród wroziłszy w siłę, nie odebrał im ich majątków, więc trzeba ich zniszczyć, wytopić, a ziemię i dobytek sobie zabrać, bo to potem i krwawą naszą i łzami i nędną a kosztem ubóstwa naszego przywłaszczone zostało!”

Zaczął się mord i „prześladowanie” t. zw. „panów”. Polala się tedy ich krew, jako okup za winy ojców, za krysydy, za niesprawiedliwość, za państwo dawną, wszystko im przypomniało. Im wnteraz wnet rozchwytny został prze-chwile ruce, meble i kosztowności szubowane, a dwory i ich zabudowania z ogniem poszły lub zostały doszczętnie rezebne tak, że z wielu z nich kamień na kamieniu nie pozostał.

Cenne zabytki przeszłości, biblioteki i zbiory popalone, poniszczone lub porzrywane na części, walały się i gnily na deszczu i słońcu! Sam widziałem, gdy z ktregosd tomu „Dziśków” Naruszew-cze chłop kartki wyrwał i papierozy sobie krepił. Szał ogarnął ludzi do tego stopnia, że zrozumieć nie chcieli, co za korzyść mieć mogą ze zniszczenia parków i budynków pańskich. (D. c. n.)

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi drogiem nam zwłokom kochanego ojca naszego ś. p.

Stanisława Wisniewskiego

a w szczególności całemu Zarządowi i naczelnikowi stacji p. Szybowskiemu. Składa serdeczne podziękowanie

RODZINA.

(—) **Odkrycie polskiego uzonowego.** Od roku 1893 w paryskim Instytucie bakteriologicznym Pasteur'a pracuje polski uczeń, prof. Jan Danysz. Zrobił on już szereg odkryć i wiele jego preparatów używają z powodzeniem lekarze francuscy.

Niedawno spreparował prof. Danysz szpecielkę ochronną i leczniczą przeciwko krwawej biegunce czyli dysenterji.

Dowiedział się, że choroba ta jest w chwili obecnej bardzo powszechną w Polsce, i że w braku środków leczniczych, przybiera ona olbrzymie wprost rozmiary. Prof. Danysz wysłał młesząc temu przez dr. Zawadowskiego do prof. Jezierskiego w Poznaniu kilkaset doz swego preparatu przeciwko biegunce, któremu nadał nazwę „Jall”.

Na zapytanie jak preparat jego działa, prof. Danysz otrzymał trzy dni temu telegraficzną odpowiedź, że „skutki są świetne”. Preparat „Jall”, wypróbowany już we Francji, okazał się więc równie skutecznym w kraju. W porównaniu do do surowicy przeciw dysenterji, której przygotowanie jest bardzo kosztowne, a ilości są zawsze ograniczone, szpecielka prof. Danysza kosztuje bardzo mało i można ją przygotować bardzo szybko. Na całe leczenie chorego nie wyniesie więcej jak 5 do 10 mk.

Byłoby wysoce pożądanem aby kraj skorzystał z tak pożytecznego odkrycia, którego prace drukowane są niestety po francusku, tłumaczone na języki angielski i hiszpański, ale nie wyszły jeszcze po polsku.

Cudowny wypadek.

Aresztowanie przez bolszewików. — Skazany na śmierć. — Rozstrzelany. — W grobie z 2 innymi. — Cudowne ocalenie.

Wojna przynosi ze sobą niezwykle wiele okrucieństw i zbrodni, ale też wiele nadzwyczajnych wypadków, które w zwykłych spokojnych czasach nie mogłyby się zdarzyć i wydałyby się chyba bajką. Taki wypadek zdarzył się niedawno, a opowiada o nim lekarz-porucznik dr. Michał Śmigiełski z Poznania, obecnie lekarz 15-go baonu saperów wielkopolskich.

Opowiada on niezwykle dzieje człowieka, który został przez bolszewików rozstrzelany i pogrzebany, a żyje. Dr. Śmigiełski sam stwierdził szczegóły niezwykle i dzieje tego człowieka. Jest nim Adam Składkowski, mieszkający w Zambrowie przy ul. Grabowskiej nr. 16. Rzecz się miała jak następuje:

Bolszewicy znaleźli w dzień odwrotu, dnia 21 — VIII jakiś porucznik karabinu w stodole S. i oskarżyli go zupełnie niesłusznie o przechowywanie broni. Zaprowadzono p. S. do najbliższego przelozonego, a ten odstawił go do „dywizjonowego”, czyli dowódcy dywizji. Jako sądzia występował wobec dywiz. pewien żydek. Panu S. nie dano wogóle możliwości bronięcia się, tylko po krótkim rezerfście owego żydka oddano go w ręce władz wykonawczych. Skazanego wrzucano do celi więziennej, a za najlepszą ubikację uzano węgierską rzeźnię, u którego dowódcę dywizji mieszkał. Niedługo trwał pobyt w ciasnej norze, gdyż zjawili otworzyli się i ów żydek znów się zjawił i oświadczył p. S., że go odwołano do wyższej instancji na przesłuchanie. Przed domem czekały dwie podwozy, na których siedzieli dwóch cywilnych Polaków, współników doli naszego nieszczęśliwca. Z nimi było trzech żołnierzy. Z całego zachowania się żyda oraz żołnierzy, zwłaszcza z tego, że zabierali z sobą łopaty, wnioskował p. S. jako pewnik, że włożą ich trzech na straconie. I rzeczywiście, zawleczono ich za miasto, na miejsce stracenia, gdzie ich trzech ustawiono obok siebie. Nie czytano im żadnego protokołu, ani aktu oskarżenia

względnie osądzenia — skądoby był protół jeśli nie było żadnego prawnego przeprowadzenia sprawy, — nie zawładano skazanym nawet oczu przed śmiercią, nie wystąpiła do egzekucji jedna sekcja żołnierzy doborowych strzelców, tylko ów żydek-sędzia, odgrywający także rolę kata-egzekutora, stanął tuż przed p. S., przyłożył mu rewolwer do głowy i wysztzerlił, raniąc go poniżej prawego oka, tak, że kula z okolicy prawej skroni wyszła na wylot, nie zadając śmiertelnej rany. Skazanlec, który przez czas ostatnich godzin przechodził całe plekto tortur wewnętrznych, udał, że jest śmiertelnie raniiony i runął całym swym ciężarem na ziemię.

Z dwoma drugimi skazańcami zalał się żyd tak samo krótko. Teraz obserwowano wszystkich trzech i po stwierdzeniu, że jeszcze żyją, dobijano ich bagnietami. S. tamował oddech jak tylko mógł, by udać śmierć, ale mimo to stwierdzono „jeszcze dyszet” i zadano mu ciele w tylną część głowy i raniono ciężko, kładąc go w płacy głęboko między żebra. Ostatnia rana okazała się później najcięższą. Wreszcie S. zdolał tak energicznie stłumić oddech, że wzięto go za trupa, poczem wszystkich trzech wrzucano do grobu, który pospiesznie wykopano na głębokość trzy czwarte metra. Po zarzuceniu trupów ziemią, egzekutory odjechali. S. poczekał jeszcze krótkutki czas, który mu się wydawał wiecznością, tak długo, aż mu tchu nie brakło. Potem począł pracować rękoma, by się wygrzebać. Największą trudnością przedstawiał fakt, że sąsiad, trup z prawej strony, trzymał go kurczowo za szyję i S. musiał użyć wszystkich sił, by się uwolnić z niemłych objęć. Łatwiej już było zrzucić z siebie to warzysza z drugiej strony, który go nieco przygnębiał ciężarem trupiego ciała. Co za dziwne uczucie radości przeszło go, gdy wreszcie głową dostał się na powierzchnię ziemi i stwierdził „czyste powietrze”. Już nie było neokół żadnego bolszewika, gdyż bolszewicy w największym pośpiechu opuścili już wieś. Czekał jeszcze chwilkę, a potem wy dobył się cały na światło dzienne — jak nowonarodzony. Dopiero po chwili poczęły mu rany dokuczać. W domu przy opatrywaniu ran okazało się, że rana w płacy przechodziła do samych płuc. To też później skutki tej rany były dla ranego najfatalniejsze. Wytworzyła się rozedma podskórna przez to, że pacjent przy wydechaniu pompował sobie powietrze pod skórę. I wytworzył się na całym ciełe okropny obrzęk, który S. czynił niepodobnym do człowieka.

Kiedy p. S. widziałem 29 sierpnia, był stan zadawalający. Rozedma była znacznie mniejsza, dowód czego, że rana płucna goła się dobrze. Rana w głowę częściowo była już zagojona. S. siedział w krześle i wszystko spokojnie opowiadał. Jest wielka nadzieja, że pacjent przyjdzie wnet do zupełnego zdrowia.

HUMOR I SATYRA.

Nie przewidywali
— Że też pańscy rodacy, panie Aronkwiat, zaofiarowali się z przyjaźnią dla bolszewików podczas ich najazdu na Polskę?
— Przepraszam pana, skąd oni mogli przewidzieć, że armia polska wkręca „Mucha”.

Ważne dla wójtów!

Druki dla kas gminnych są na składzie w Drukarni F. D. Wilkoszewskiego.

Sprawozdanie

z kwesty urządzonej na szpital Garnizonowy w Częstochowie
w dniach od 15 do 19 Lipca 1920 r. Staraniem Koła Kobiet w Rakowie N. P. R. Kwestowały panie: Zemlanka, Oleczowska, Guzikowa, Zengierówna, Mikolajewka, Stoczyska, H. Kłodowska, Zaprocka, Barnawska, Biskupowa, Lanierówna, Cichedława, Oplikówna, Pasierbowiczówna, Janosówna i Pasierbowiczówna.
W naturze zebrano: Mąki pszennej 142 funt, mąki żytniej 13 funt., kaszy jęczmieńniej 22 funt., chleba żytniego 15 funt., chleki pszennej 6 funt., jabłek 2 funt., cukru 12¹/₂ funt., cukierków 1¹/₂ funt., cytryn 2 szt., sery 2, masta 1¹/₂ kwar., jajek 240 sztuk, mleka 4 kwarty, żyłek blaszanych 4 szt., garnuszki 3 szt., szklanek 3 szt., talerzy 2 szt., kociołek miedziany 1 szt., kul. 5 szt. koc 1 szt., skarpetek para 1, poszewek starych 1¹/₂ szt., koszul starych 3 szt.
W gotówce 4593 mk. 70 fen., 20 kop. ros., za sprzedaną kaszkę 154 mk., za sprzedaną mąkę żytnią 71 mk. 20 fen. Razem 4816 mk. 20

fen. 20 kop. ros.
Z których wydano na następujące: tłuszcz 133 mk., drożdże 41 mk. 20 fen., kwiat cynamonu 16 mk. 50 fen., mleko po 5 mk. 13 kwart. 65 mk., kurcze 30 mk., olej, pieprz, cebula, drożdże, cynamon 65 mk., mięsa po 26 mk. 20 fen. 520 mk., drzewo do pieczenia 25 mk., wino po 5 mk. 33 fun. 165 mk., śmietana 1 kw. 22 mk., ser 12 mk., 84 mk., chleba po 10 mk.

85 fun. 850 mk., wędliny po 36 mk. 49¹/₂ fun. 1785 mk., papierosy 2920 sztuk 697 mk. 50 fen. Do szpitala w Rakowie: placza 20 funt. chleba po 10 mk. 6 fun. 60 mk., wędliny po 36 mk. 2¹/₂ fun. 90 mk., papierosów 290 szt. 73 mk. Razem 4732 mk. 20 fen.
Brujlon 1 szt. 13 mk., pozostało w gotówce 71 mk. Razem 4816 mk. 20 fen. 20 kop. ros. Zarząd Koła Kobiet N. P. R. w Rakowie.

NARESZCIE!

WSZYSCY PRZEKONALI SIĘ, ŻE NAJLEPSZE
KRAJOWE I ZAGRANICZNE PASTY DO OBUWIA
PRZEWYŻSZA DOBROCIA

ZORZA jest to jedyna pasta-krem najwyższego gatunku, wyrabiana z tłuszczów natur.

ZORZA jest to jedyna pasta przetłuszczona, a nadmiar tłuszczu chroni skórę od pęknięcia.

ZORZE wystarczy używać raz na tydzień, pozostałe dni przecierając tylko flanelką.

ZORZA najbardziej zeschniacza skórę czyni miękką, elastyczną i wielce trwałą.

ZORZA nawet starej, popękanej skóry, po kilkukrotnym użyciu, nadaje wygląd nowej.

ZORZA chroni skórę od wilgoci i niszczącego działania potu.

KRAJOWA WYTWÓRNIA CHEMICZNA
Warszawa, Ogrodowa 46, telef. 187-94 i 238-90.
REPREZENTANT
M. GEY
Sosnowiec, Starososnowiecka 68.

Szkola
Tańców i Rytmiki
Kazimierza Kostelko
go II Aleja Nr. 38.
Zapisy na I i 3 kursy wykładów codz. do 9 wieczorem. Uczeń: Obacz-step, Fox-tro Maszura.

Maszyni
Maszyna
kilka wagonów kapuszy marchwi olejniku 1,000 marek 100 kilo butarek cwiłkowych i pastewnych i brukwi 300 marek 100 kilo Zielona 28 Smit.

Pies
chart jasn. szoty dry- błąkał się do odebrania u Szygiera kopalni Konopiska T-wa B. Hantka za zwrot kosztów utrzymania i ocalenia.

Mam
d) sprzedani kilka- ma do st. i kow pod kwiaty Warszawy 63 m. 4

su-aki
cwikle m. chwi i plot ruszka do sprzedania Dółka 6.

Stróż
nocny p. trzeźny za roz Pomocnicza 8 róz Kilińskięca.

Potrzebny
stróż K. ślusarki 46. Sprzedam piec, rury, ścietwo, koksowe piece, platformę, drzwi okna, futryny, bala, palto, szwał ucniów stł.

Zginęła
foketerjerka biały z gołeniami nie obciętym wabi się „Lilka” odprawiać za nagrodę III Aleja 57 Puchalska.

Młocarnia
na czyste znowa; myn z pytciem 2 sruł wnikli na kamień 375g i 250g walce Kamela szarpacę będącowa do buraków sprzedam N-wy Rynek i Klucowska.

Maszyna
do robotnia swsterów podocochi i regawiczek do sprzedania S kolia Nr. 11.

Futro
męskie do sprzedania na opasach z kołnierzem karakulowym Jasnogórska 22 kra wiec Dygo.

Z powodu
wyjazdu sprzedam ta wiarne na Jasnej Górze koło kościoła z dwoma mieszkaniami Adres: ul. św. Barbary 2 kawaleria Zukońskiego

Kartofle
tanie do sprzedania Kościuszki 43 Kilińskięca 2 Spójnia.

Maszyna
człotkowa tania do sprzedania Strazacka 17 Praina.

Uczeń
Uil kl. udziela korepetycji. Wład II Aleja 41 u o. Ierawskich.

Sprzedam
futro aledz wiedzie su tanny dla księży. Jasnoga Raczyński.

Potrzebny
czeladnik szewski Ogrodowa 75 m. 10

Teatr PARYSKI

Program od soboty 6 listopada r. b. i dni następnych.

Zółte niebezpieczeństwo

Dramat z życia przemysłowców Kalifornijskich w 6-ciu wielkich częściach.

Tragiczny kontrast rasy i kultury żółtej i białej.

Teatr „ODEON”.

Od soboty 6 do środy 10 Listopada
Wspaniały 2-u godzinny program.

NAWRÓCENIE

autentyczna historia — **Patrolu Bolszewickiego**

w polskiej wsi, w sierpniu 1920 r. — W wykonaniu artystów warszawskich.

Najlepsza artystka farsowa, ulubienica Publiczności **OSSI OSWALDA** w swej najnowszej kreacji.

Panna z wylęgarni...

UWAGA. Wejście dla młodzieży dozwolone.

Wojskowe Kino

„Legun”

ul. Dąbrowskiego 12.
(dawnej Szkoła)

Program od czwartku 4 listopada r. b. i dni następnych. — Dla młodzieży dozwolone.

TAJEMNICZY ARLEKIN czyli MASKARADA na MORZU

dramat cyrkowy w 5-lu aktach.

Ceny miejsc: Krzesło 15, łóże 18 mk.
solnierze do krzeseł 10 mk.

Nad program: **POLOWANIE w AFRYCE** (natura).

Kino-teatr „NOWY”.

II-ga Aleja № 43.

Program od soboty 6 listopada r. b. i dni następnych.

Skazany w szponach zwierzęcych

Wzruszający dramat w 5 ciu częściach. — W głównej roli czarny niedźwiedź.

Nad program na scenie pierwsze występy artystów:

pani **G. Kocybulskiej** (tenor), pana **Z. Konarskiego** (baryton) i pana **S. Lisowskiego** wirtuoza na balałajce.

Orkiestra powiększona pod kierunkiem p. H. RAPPAPORTA. — Ceny miejsc: Krzesło 15 mk., Łoża 20 mk. — Początek o godz. 4 w niedzielę o 3.

Dr. Stefan Kon
specjalności:
skuszerja i choroby kobiece
ul. Kościuski 16.

Dr. Wl. Kahl
choroby kobiece, akuszerja,
wewnętrzne
Przyjmuje od 9-12 i 4-7 po południu.
ul. Dąbrowskiego 6 (Szkoła) II piętro.

DOKTOR
Paweł Broniatowski
ul. Paany Marji Nr. 31 (obok Teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9-12 i 4-7 po południu.
Pauza od 12-1 w południu.

Czytelnia

w 4 językach 7000 tom.
bez lokalu do sprzedania

Warszawa, Marszałk. 91. Kuncewicz.

Redaktor i wydawca **F. D. WILKOSZEWSKI**

Dr. J. Fajman
b. Asystent Kliniki Uniwersyteckiej
Profes. Neissera
Specjal. Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 4 do 7.
ul. Piłsudskiego 9 (Dojazd) I piętro.

Lekarz-Dentysta
Michał Grejniec
ul. Paany Marji Nr. 10.
Telefon 355.
Pracownie codziennie od 9-11 i od 3-7 wiecz.

PAPIERY
wszelkiego rodzaju i gatunku jakoto: Pako-
we, biurowe, kajetowe, drukowe, gazetowe,
afiszowe kolorowe, pergaminowe, usznikowe
do fabrykacji giliz, tektury i kartony dla
celów pudełkarskich i intrygatorskich oraz
szpagat konopny i papierowy, klej sto-
larski. **Bibułki cygarowe** Solali, Wol-
ność, Rzy i Alfesse polecia
Hurtowy Skład Papieru
Katz i Prusicki
CZĘSTOCHOWA
II Aleja № 22 (w podwórzu)
Telefon № 257.

Zawiadomienie.
Po gruntownem odnowieniu i zaprowa-
dzeniu nowej administracji została
OTWARTA
RESTAURACJA
przy hotelu Victoria.
Wydaje obłady z 3-ech dań po 22 mk
Śniadania i kolacje od 20 mk
Koncert doborowej orkiestry.

Odciski, brodawki
szybko usuwa
„VEROL”
z kugielkiem
sprzedawca we wszystkich aptekach i składach
aptecznych. Skład główny: **Hurtownia**
Właściciel Aptek.
LOS do 2-ej Państw. Loterii
są do nabycia
w Administracji „Gonca Częst.”

Najtańsze
Zródło
Weselkie i różna na
bielizną damską
męską, towary białe
wodne na suknie i
ubrania chustki i
jesionki oraz róż-
ne inne towary po
leca najtańszej
J. Basiński
ul. Kościuski 19-a
lewa oficyna
II-gie wejście
Dla Uchodźców, u-
rzędników i robotni-
ków ustępstwa

Sprzedam
5 morg. w ziemi z za-
budowaniami w pobli-
żu Częstochowy za
55 tys. mk. Parkitka
68 Gutkowskiej.

Sprzedam
bryczkę Kilińskiego
Nr. 7 m. 5
Kostjomy
i palta damskie w
najpiękniejszych fa-
nach z włoskich i po-
wierzonych materia-
łów wykonowa M.
Stawski i Aleja 12.
Ceny przystępne.
Chrześcijańska
pracownia kapełuszy
p. f. „**JULJA**”
fasonuje i ocwiewa ka-
pelusze ze słomkowe i fil-
cowe damskie i męskie
Kościuski 23 m. 11.
Olejarnia
przyjmuje do wybi-
szenia siemak oraz
takowe kopaje Kra-
kowska 2.
Potrzeba
od zaraz 60 robotni-
ków z sześciorami i pi-
łami ul. Kordeckiego
9 Januszka
Zęby
sztuczne używane na-
wet polamane kupuj-
laboratorium dentysty.
tyczne Aleja 10.

Kierownik literacki: **JAN BARYLSKI**

Odbito we własnym zakładach drukarskich „Gonca Częstochowskiego”.

Sowiety szukają pretekstów

Usiłują oczernić Polskę, gdy sami łamią układy

Warszawa 8 | 11. Komisja do spraw zagranicznych rozpatrywała politykę, dotyczącą kwestii wschodnich, w szczególności zaś — kwestii litewskiej.

Wobec kłamliwych informacji sowieckich, jakoby Polska nie stosowała się do układu pokojowego w Rydze, uchwalono odpowiednio zaprzeczenie, jednocześnie zaś stwierdzenie, że właściwy rząd sowiecki nie dotrzymuje zobowiązań, czego dowodem, że nie wycofał swych wojsk o

15 kilometrów poza umówioną linię w d. 15 października, lecz uczynił to dopiero w dwa tygodnie po wskazanym terminie. Mimo to Polska przeciw wyraźnemu łamaniu układu przez sowiecki nie protestowała, tem dziwniej więc wygląda obecny nieuzasadniony protest sowiecki z powodu akcji Bałachowicza i Petlury, których wojska musiały opuścić granice Rzeczypospolitej Polskiej ściśle w terminie wskazanym.

Zdemaskowanie kłamstw bolszewickich.

Warszawa. Ze źródeł wysoce miarodajnych, będących w stałym kontakcie z Ros. Komitetem Politycznym, komunikują, że zarzuty bolszewików, jakoby Naczelnicę Dowództwa i Rząd Polski pomagali militarnie i materialnie armii B. W. Sawinkowa i gen. Bałachowicza są zwykłym kłamstwem rządu sowieckiego, obłożonym nie wywołaniem zamętu wśród społeczeństwa polskiego. Polska w rzeczywistości pomagała armii gen. Bałachowicza do czasu wymiany preliminarzy pokojowych, do czego była w zupełności uprawniona. **Z chwila, kiedy zawarty został traktat w życie, kontakt między Do-**

wództwem polskim i armią gen. Bałachowicza został przerwany, i bolszewicy nie mają najmniejszej podstawy oskarżać Polskę o brak lojalności w wykonaniu warunków pokojowych.

Grodno. Według zeznań uchodźców, w Bobrujsku formują się obecnie oddziały polskich komunistów pod nazwą „Czerwona armia polska”. Komitety wewnętrzne prowadzą wyjątkową agitację wśród ludności i wojsk armii czerwonej wykazując, że pokój z Polską jest czasowym wypożycznikiem, który należy wykorzystać w kierunku zreorganizowania czerwonych i demoralizacji przeciwnika przez planową i systematyczną agitację.

Rozpaczliwa obrona Wrangla

Walczą najlepsze pułki sowieckie

Warszawa. Z Sawastopola donosi „Russpress” walki na całym froncie poludniowym trwają w dalszym ciągu z największą zadecyznością Czerwoni, wzmocnieni blisko 200 tysięczną armią, przetrzoną z dawnego frontu polskiego, sforsowali Dniepr i zmusili armię gen. Wrangla do wycofania się z północnej części guberni taurydzkiej. Atak armii czerwonej postrzymany został o 25 wiorst na północ od Perekopu, co pozwoliło rosyjskiej armii południowej zakończyć odwrót, nie ponosząc strat materialnych.

Armia gen. Wrangla zajmuje utwierdzoną linię przemyślik Perekopu-Nowo Aleksiejewska.

Lyon 8 | XI. Z Sawastopola donoszą że wojska gen. Wrangla walczą z powodzeniem na całym froncie. Utrzymują one silne pozycje mimo zaciekłych ataków oddziałów komunistycznych, walczących w pierwszej linii wojsk bolszewickich.

Na odcinku perekopuśkim na południu od miasta bolszewicy usiłować kontynuować swą ofensywę, rozwijając ataki pułków szturmowych z Moskwy i pułku komunistycznego z Petersburga. Wojska legwego skrzydła gen. Wrangla uwinęły całym szeregiem kontrataków linię kolejową w okolicy Nowoaleksiejewska.

Armia czerwona poniosła ogromne straty.

Prezydent Harding w sprawie Polski.

Na miejsce Wilsona prezydentem Ameryki został wybrany senator Harding. Kolonja Polska w Ameryce przewidywała że Harding może uzyskać wymaganą liczbę głosów i żywić doń, jako do repu-

blikanina, szczerze zaufanie i sympatję. Na miesiąc przed wyborami udali się do Hardinga przedstawiciele polscy, aby się dowiedzieć jakie są zapatrywania senatora na politykę polską i co myśli o

W raju bolszewickim.

Próbowałem parę razy wystąpić w roli pośrednika lub ostróżki, gdyż miałem do czynienia z Rusinami wrogo do nas usposobionymi. Mówili mi, czyby nie uważali za wskazane budynków pańskich nie niszczyć, lecz przetrząsnąć je na szkoly, na domy ludowe, sklepy spożywcze lub inne pożyteczne instytucje, na co mi bez wahania odpowiedziano: „Pan trzymasz stronę burżujów, a my wiemy, co robimy. Panów trzeba zabijać, dwory ich palić, by ci nawet, co i posostają, gnie mieli do czego tu porwać, a wówczas tak czy owak ziemia będzie nasza. Dość tego jeżdżenia karetami i powozami, dość zniechania się nad chłopem, śmieć burżujom!”

Usłyszawszy takie dictum acerbum, stulwiszy uszy, zmżykałem rychło. Nieszczęśli ci obywatelowie ziemscy, którzy nie chcieli zrozumieć ducha czasu i w porę nie uporządkowali swych spraw majątkowych. Utracili bowiem wszystko, może bezpowrotnie. sami również skazani na niedostatek i nędzę... Po rozparcelowaniu zaś majątków, mając kapitał w bręku zyskaliby, rzecz można, wszystko, a lud posiadający ziemię, na niej pracował i siedziałby cicho i spokojnie. Otwarcie bowiem wyznać mu śmy, że hasło o „ziemię i wolność”

zruczone, głębokie korzenie wśród właścicieli już zapuściło i że dalsze sprawiedliwość bezstronna słusność temu żądaniu przynajmniej bezwarunkowo musi, gdyż stało się ono potrzebą palącą czasu wogóle, a i u nas w Polsce również.

Nie jesteśmy zwolennikami rozdawania ziemi darmo, lub zupełnego zniesienia własności większej, przeciwnie, jak pierwsze, tak i drugie, racjonalnie i według prawa słusności uregulowane być winno. Należałoby tedy określić maksimum, jakie niezbędne jest do podtrzymania kultury rolnej w kraju (wszakże nie więcej, niż 500 morgów), pozostałą zaś część ziemi, dla zamknięcia drogi wszelkiej spekulacji, winien wykulić rząd, nie placąc jednako całej należności właścicielom z góry, lecz „stopniowo”, zalicznie od wielkości majątku. Znowuż chłop, ewentualnie nabywca gruntu (o 25 morgów), również nie wika dając od razu gotówki, stopniowo, (np. do lat 50) z długu wraz z procentem należnymi uściśle się wobec rządu winien. Taki sposób, naszym zdaniem, byłby najodpowiedniejszy do przeprowadzenia tak upragnionej reformy rolnej. Zresztą, niech sobie radzą o tem specjaliści, nam chodzi o sam fakt, że i u nas w Polsce należy tej sprawy nie odkładać, ale co rychlej zaspokoić jąnta ludu, gdyż powtórzyć się mogą wypadki z rosyjskiej rewolucji...

Zainteresowani są zapewne moi czytelnicy, jak się też ludność polska na Ukrainie zachowywała wobec tych ra-

Natychmiast luksusowo umeblowane

3 POKOJE Z KUCHNIĄ

w śródmieściu na I-em piętrze

przedpokój, łazienka, telefon, gaz, elektryczność, długoterminowy kontrakt, wszelkie wygody, można nabyć za 1,000,000 Mk. p.l.

zadatkując 1,000 mk. na kupno „Milionówki”, na którą padnie wygrana dnia 8-go listopada lub w każdą inną sobotę przez lat 20.

Polsce. Pismo „Zgoda” (Chicago) tak opisuje to posuchanie.

W konferencji tej między innymi brał udział senator Stanów Zjednoczonych z Illinois p. Medill M. McCormick i p. Jan A. Wedda z Chicago, kierownik biura polskiego przy partji republikańskiej. — Senator Harding wydał następujące oświadczenie w sprawie polskiej:

„Niezawodnie podzielałem ogólną sympatię Ameryki dla sprawiedliwych aspiracji Polski. — Odroczenie Polski ciężej nas i przegnieśmy Jej utrwalenia i bezpieczeństwa. Zyczeniem naszym jest, by realizowała swe pragnienia przynależące. Jaki, jako wielkiemu narodowi i wielkiemu krajowi. Szczerze pragniemy uczynić dla Polski to, czem pomóż Jej możemy, jako wierni przyjaciele, lecz zdaniem moim Ameryka nie może powieździeć, jakie powinny być Jej granice. Takie orzeczenie byłoby przestąpieniem zasady amerykańskiej, którą zamierzamy ponownie powołać do życia i według której zamierzamy postępować”.

Jestto oświadczenie — czytamy w „Zgodzie” wielkiej wagi. Niedawno, gdy armia polska pobita bolszewików i odrzuciła ich niemal z przed samej Warszawy, obecna administracja demokratyczna oświadczyła w nocie do rządu polskiego, że Polacy nie powinni przekroczyć tak zwanej linii Curzona. Na to rząd polski odpowiedział, że zgodził się nie może, gdyż w takim razie armia polska ponownie znalazłaby się w niebezpieczeństwie.

Dłatego tem większe ma znaczenie oświadczenie republikańskiego kandydata na prezydenta. Senator Harding jest zdania, że powinniśmy pomagać Polsce, jako Jej wierni przyjaciele, lecz ustalenie granic polskich, jest kwestją, jaką zadczywać musi i ma prawo Polska a nie Ameryka. Oświadczenie to nie-

zawodnie ucieszy każdego Polaka i każdego przyzielała Polski.

Jeszcze zaburzenia w Moskwie.

Lyon 8 | 11. Paryski „Petit Parisien” donosi, że według informacji tutaj otrzymanych w Moskwie wybuchły poważne zaburzenia. Na ulicach ustawiono armaty. Wozano wojska z Petersburga dla uśmierzenia buntu.

Upadek atamana Petlury?

Wiedeń. Zachodnio-ukraiński biuro prasowe donosi na podstawie wiadomości z Kamieńca Pod.: General Pawlenko obalił rząd atamana Petlury i ogłosił się dyktatorem Ukrainy. Jak słychać Petlura znajduje się w więzieniu. Według późniejszych wiadomości gen Pawlenko oddał się do dyspozycji byłemu atamanowi Skoropadkiemu.

(Wiadomości powyższą należy przyjąć z zastrzeżeniem o tyle, że pochodzi ona ze źródła inspirowanego przez „dyktatora” Gallici wschodniej Petruszewicza, który zajmuje stanowisko wrogię wobec Petlury za jego polską politykę. Nazwisko zaś Skoropadkiego przemawia za tem, że mamy tu do czynienia z jakąś intrygą niemiecką Przyp. red).

Układ handlowy francusko-rosyjski.

Paryż 8 | 11. „Temps” komentuje szczegóły, dotyczące układu ekonomicznego francusko-czechosłowackiego.

Rzeczona konwencja handlowa opiera się na zasadzie łobopólnego ułatwienia stosunków handlowych. **Insynuacje „Daily Herald”.** Londyn. Wiedeński korespondent „Daily Herald” nadała sensacyjną informację, jakoby generał Roja otrzymał małe tajne polecenie zajęcia Śląska Cieszyńskiego premością.

bunków, grabieży i mordów? Czy także brała w nich czynny udział? Z zadowoleniem odpowiem, że naogół, nie. Zdarzały się wprawdzie tu i owdzie wypadki pojedyncze, zwłaszcza co do rabowania dworów i lasów, ale to były wyjątki. Ogół nasz polski zawsze go potępił, stojąc mocno na gruncie wiary i zasadach uczciwości: „nie zabijaj”, „nie kradnij”, „czudze nie zbogaci”, „małe parta — do czarta”. Tak wolali kapłani polscy z ambon, tak mówili w konfesyjonałach, a lud polski słuchał i dobrze na tem wyszedł. Nie spamięł siebie mordem i rabunkiem i cześć mu za to! Wprawdzie, na Podolu w latyczkowskim powiecie zdarzyło się parę głośniejszych wypadków rabunku, tak, że J. E. X. Biskup Dr. Dubowski musiał uciekać się do rzużenia klątwy na występnych, to jednak zawsze to były wyjątki, a to dlatego wyjątki, że ogół owiany duchem religijnym słuchał upomnień kapłańskich i przestróg, których mu nie szczędzono, a prztem i z natury swojej ma dużo zalet szlachetnych.

III.

Gdy w Rosji gospodarowali bolszewicy, na Ukrainie zaczęła się wyłaniać zasada odrębności w stosunku do Rosji, ale na tychże wywrotko-burzyielskich poglądach oparta. Na czele wspomnianego ruchu stanęli działacze przeważnie galicyjscy, złączący nianawistką ku Polakom; między innymi zasłynęli: Petlura, Gruszecki, Winniczenko, Lewicki i t. d.

Stworzyli oni t. zw. „Radę Central-

na”, która różne fazy przechodziła od kierunku umiarkowanego, aż do jaskrawo-czerwonego włącznie. Był jedyną siłą dla swego ludu ukraińskiego i przyszyk jego sympatję, przywódcy Rady nie zawahali się grać na najniższych instynktach ludności, wprost otworzyć publicznie, zachęcając cienne masy do rabowania i niszczenia folwarków, oraz mordowania „panów” pod hasłami: „ziemia i wola”, a także „samostijna Ukraina bez pana, lacha i żyda”.

W poprzednim rozdziale już opisałem okropności, które się działy po całej Rosji, a więc na Ukrainie również. Życie dla inteligencji stało się wprost niemożliwym, a nawet nietylko dla inteligencji, lecz podobnie i dla zamkniętych gospodarzy wogóle. Oprócz bowiem gwałtów, dokonywanych wśród dnia białego w imię „prawa”, a raczej bezprawia, zaczęły się tworzyć bandy zorganizowane, które napadami swolmi terrorowały ogół. Nikt nie był pewien życia swego, gdyż tak dobrze wśród dnia wystrzał z za krzaków mógł narazić na śmierć poza domem, jak znowu napad zbójcki zagrażał niebezpieczeństwem w domu własnym.

Byłem wówczas poboszczem w Torporzyczach pod Żytomierzem. Pomiędzy, że ludność polska trwała w dawnym usposobieniu, Rusini mirowscy, z którymi nie wspólnego nie miałem, wciąż odgrzaży się, że odbiorą mi ziemię kościelną, konie, krowy i t. d., co jest „ich własnością”.

(D. c. n.)

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej postugi drogi mi zwiłkom kochanego męża ś. p.

WŁADYSŁAWA KONOPKI

w szczególności wielebnemu duchowieństwu i p. Kalczyńskiemu za śpiew solowy.
Składa serdeczne „Bóg zapłać“

Z O N A.

Stany Zjednoczone przeciw obecnej Lidze Narodów

Lyon 8 | XI. Harding oświadczył, że jest przeciwnikiem Ligi Narodów w obecnej jej formie i dążyć będzie do utworzenia Ligi Narodów, która nie będzie ograniczona w jej swobodach amerykańskich.

Gen. Bałachowicz

idzie naprzód

Warszawa. Ag. Rezasar donosi z P.ńska, iż armia gen. Bałachowicza, która przed upływem terminu, oznaczonego przez preliminarz pokojowy przeszła na terytorjum Białej Rusi, stale posuwa się naprzód. Czołowa oddziały idą już do Mozyrza.

Armia nie może się szybko posuwać dla braku komunikacji kolejowej, ponieważ wszystkie mosty zostały zerwane. Ludność przyjmuje armię bardzo życzliwie. Chłopi dostarczają żywność, paszę i dają licznych ochotników. Skutkiem tego armia w miarę posuwania się naprzód, wzrasta niezmierzalnie szybko liczebnie tak, że obecnie liczy już około 50 tysięcy żołnierzy pełnych zapalu. — Ze wszech stron nadciągają oddziały powstańcze, które wyrastają niby z pod ziemi.

Przewóz jeńców przez Polskę

Berlin. Biuro Wolfa ogłasza urzędowy komunikat, według którego w Warszawie doszło do porozumienia między rządem polskim a niemieckim w sprawie transportu jeńców niemieckich z Rosji do Niemiec i rosyjskich z Niemiec do Rosji przez Polskę. Przewóz ma nastąpić w najbliższym czasie. Polska zastrzegła się, iż aż do czasu zawarcia definitywnego pokoju z Rosją z Niemiec do Rosji mogą jechać przez Polskę tylko kobiety, dzieci i inwalidzi. Dla 10 km. ma się odbyć w Berlinie konferencja między delegatami ministrów polskich i niemieckich dla zatwierdzenia technicznej strony ugody warszawskiej.

Wojna w Irlandji

London. Położenie w Irlandji coraz groźniejsze. Walka prowadzona przez Sinnfeinistów przybiera coraz to krwawszy charakter. W ostatnich dniach sławniści urządzili na policję kilka zasadzek, zabili 17 policjantów. W Dublinie policja zabiła podczas rewizji dwóch Irlandczyków. Dokonano w jednym dniu 400 rewizji.

Nowy lord major Corku O'Calagan oświadczył: Walka o niepodległość będzie prowadzona dopóty, dopóki choć jeden republikanin zostanie przy życiu.

Strajk górników belgijskich.

Bruksela. Strajk górników objął całe zagłębie Charleroi. Porzucili pracę około 50 tysięcy górników. Wiele zakładów przemysłowych zawiesiło czynności z powodu braku prądu elektrycznego. Władzicy kopalń oświadczyli, iż nie mogą podwyższyć płacy zarobkowej bez jednocześnie podniesienia ceny węgla. Komitet strajkowy nastrojeny jest bardzo pesymistycznie co do wyników strajku.

Nagły strajk w Berlinie.

Berlin. W nocy z dnia 5 na 6 b. m. wybuchnął w Berlinie nieoczekiwany strajk robotników w zakładach elektrycznych. Dnia 6 b. m. od rana ruch tramwajowy przerwano. Po południu miała uleżeć przerwie komunikacja telefoniczna. Oddziały techniczne pod ochroną policji miały zacząć czynności po południu. Strajk ten jest wynikiem agitacji komunisty Sylla, o którym notorycznie wiadomo, że pozostaje na żołdzie rządu bolszewickiego.

Organizacja bolszewicka w Besarabji.

Bukareszt. W Kiszynowie wykryto tajną organizację bolszewicką, rozgłaszającą w całej Besarabji. Aresztowano 45

przywódców organizacji. W tej liczbie było 5 wybitnych bolszewików. W związku z tą sprawą pozostają również wykryte fabryki fałszywych paszportów.

Strajk elektryków na Górnym Śląsku.

Bytom. W piątek w południe wybuchł nagły strajk w dwóch centralnych elektrowniach w Beżowiu i Zabrze, które zaoopatrują w prąd świetlny i popędowy cały obwód przemysłowy górnośląskiego, z wyjątkiem tych wielkich zakładów przemysłowych, które posiadają własną elektryczność.

Przyczyną strajku jest żądanie podwyższenia płacy. Rokowania między przedstawicielami robotników i władzami toczą się bez przerwy przy współudziale delegatów międzyzwojewódzkiej komisji rządzącej. Dotąd jednak bez skutku. Strajk trwa dalej Miasta górnośląskie toną już drugą noc w ciemnościach. Nie wychodzą też dzienniki z powodu braku prądu Stagnują wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe i tramwaje. Z ciemności nocny skorzystał bandyci i dokonali licznych włamań i napadów. Działają również siły pogłoski, że dla poparcia żądań robotników elektryków, zapoczątkowali strajkiem robotnicy wodociągowi.

Rozrochy w Medjolanie.

Medjolan. Zajęcie między socjalistami a nacjonalistami doprowadziło w Medjolanie do proklamowania strajku generalnego. Policja przedsięwzięła rewizję w lokalu izby robotniczej, z którego strzelano, przyczem znaleziono karabiny austriackie i francuskie. Policja aresztowała także grupę czerwonych gwardistów na których czele stał poseł socjalistyczny. Także i w mieszkaniach posłów zarządzono rewizję. Poseł Bucco został aresztowany.

Czy to prawda?

Wiedeń. „Wiener Morgenstern“ donosi z Paryża: Ułowodniono, że szef polskiego wojskowego oddziału wywiadowczego. Borylski wraz z ipomocnikiem swym Orszą przeszli do bolszewików, zabrawszy ze sobą ważne dokumenty wojskowego sztabu generalnego.

Polacy mazurecy i warmijscy wyprowadzą swoje majątki

Warszawa. Z Królewca donoszą: że w ostatnim czasie daje się zauważyć silną wyprowadkę majątków polskich na b. kresach plebiscytowych w Warmji i na Mazurach.

Kilka wielkich majątków ziemskich przeszło w ręce niemieckie.

Koalicja godzi się na rewizję traktatu?

Paryż. Wedle doniesienia z Chicago, oświadczył senator Cormic, — dotychczasowy zwolennik nie mieszania się Ameryki w sprawy europejskie: My wszyscy otrzymaliśmy — wprawdzie nie w drodze oficjalnej, ale bezpośrednio — zapewnienie, że wielkie mocarstwa byłyby skłonne razem z nami zgodzić się na rewizję traktatu wersalskiego. Waszyngtonski sprawozdawca „Echo de Paris“ donosi, że jest pewnem, iż traktat wersalski nie będzie przedłożony Senatowi, lecz nowy kongres otrzyma, bezpośrednio po swoim zebraniu się, zawiadomienia w sprawie przywrócenia stanu pokojowego z Niemcami.

Anglja nie poprze już Wrangla

Wiedeń. Z Londynu donoszą: Flota angielska otrzymała polecenie orzucenia na pokład zbłądził z Krymu. Ze strony oficjalnej angielskiej zawiadają, że angielskie siły zbrojne lądowe i morskie nie podejmą żadnej akcji, celem poparcia gen. Wrangla.

Oficerowie francuscy na froncie krymskim.

Sewastopol. Na front udał się gen. Braussat, szef francuskiej misji wojskowej oraz szef sztabu Eilvon (7).

KRONIKA.

Zboże z Rumunii za wyroby przemysłowe

Niniejszym podaje się do wiadomości przemysłowcom i rzemieślnikom, że w najbliższym czasie może być wysłany do Rumunii pociąg z wyrobami tutejszych fabryk (naczynia kuchenne, wyroby metalowe, szklanne, jutowe i t. p.) zamiast za co tym samym poślągiem sprawa prowadzona będzie żywnością dla pracowników fabryk m. Częstochowy.

Zainteresowanym w tej sprawie przemysłowcy i rzemieślnicy proszeni są o niezwłoczne porozumienie się z Inżynierem przemysłowym ul. Kościuszki 24 w godzinach od 9 rano do 1 po południu.

— **Koncert — poranek „Lutni“.** W niedzielę w sali Straży o godzinie 1-jej w południe odbył się pierwszy po długiej przerwie w działalności Towarzystwa, koncert „Lutni“ wobec zapelnionej sali.

Po inauguracjiem słów wstępnych orkiestra pod batutą p. W. Powłowski, dawnego dyrygenta „Lutni“, odegrała obrazek muzyczny utworu tegoż, złożony z 4 ch części, a noszący tytuł „Zmarłych wstanie“. Jest to utwór bardzo dobrze pomyślany, a obrazowo ilustrujący tonami: marsz legionów, polyczkę, zwycięstwo itp.

Orkiestra pod sprawą batutą autora soraowała się dzielnie, uwydatniając świetną dynamikę, frazowanie i cieniowanie.

Toż samo można powiedzieć o symfonji szkockiej Mendelssohna, utworze, złożonym z części 4-ch, a wykonywanym często przez filharmonię szrodoaskich muzycznych w Europie. Jak na Częstochowę wystawienie takiej rzeczy i tak poprawne wykonanie przez zespół, składający się z fachowych muzyków — zasługuje na specjalną uwagę.

Chór żołnierski pod batutą p. Mąkoszy, zasobny w dobre głosy zarówno wysokie, jak i niskie, cieniował i frazował starannie i cieszył się również wielkim powodzeniem.

P. Tadeusz Smuga odegrał nam tak trudnego utworu, jakim jest koncert d-mol Wieniawskiego, dowiódł, że posiada wszelkie dane na pierwsorzędnego solistę, a więc wyrównaną technikę, pamięć i poczucie stylu.

Pierwszy koncert „Lutni“ udał się doskonale pod każdym względem, należy więc powinożować sukcesu artystycznego i życzyć, by tak potrzebne placówka rozwijała się dla dobra miejscowego społeczeństwa, potrzebującego duchowej i towarzyskiej rozrywki.

Szczęść Boże. b-mol. Uroczystość Straży Ogniowej.

W ub. niedzielę Straż ogniowa obchodziła 49-letnią rocznicę swego istnienia. Dla upamiętnienia tej uroczystości strażacy ze składem ufundowali dzwonek do kościoła św. Rodziny. Poświęcenia dzwonka dokonał przed nabożeństwem kapelan Straży ks. Krajewski proboszcz z Zawad, przyczem nadano mu imię „Jakoba Edwarda“.

O godz. 10-jej rano odbyło się nabożeństwo, które odprawił ks. Krajewski w obec zgromadzonych w komplecie członków Straży oraz zarządu. Przemowę z przed ołtarza wygłosił tenże kapelan Straży, a po Mszy św. przemówił z ambony ks. Niedźwiedzki, który pod koniec przemowy był podziękowanie za ofiarowaną dar dla kościoła.

Po nabożeństwie Straż z orkiestrą na czele powróciła na plac ćwiczeń, gdzie przemawiał przez Jakób Kohn zachęcając do usilnej pracy i przygotowania się do obchodu 50-letniego jubileuszu Straży miejscowej, który obchodzony będzie uroczystością w przyszłym roku.

Następnie odbyła się defilada przed sztandarem i na tem uroczystość zakończono.

Wieczorem w sali Straży odbyła się zabawa taneczna dla członków Straży i ich rodzin.

— **Otwarcie szkoły polijonowej dla przodowników.** W ub. niedzielę odbyła się uroczystość otwarcia szkoły policyjnej dla przodowników okręgu kieleckiego mieszczącej się w Częstochowie przy ul. Kordeckiego 11. O godz. 9-jej po przemowie kome-

danta szkoły p. A. Biederstata kursieci z orkiestrą na czele udali się na Jasny Górze, gdzie w kaplicy Matki Boskiej wysłuchali Mszy św i przemowy jednego z OO. Paulinów.

Po nabożeństwie powrócono do szkoły, gdzie do uszeregowanych kursieci przemówił p. starosta Kühn na temat o bowiązkach policjanta obywatela.

Na tem uroczystość zakończono. — **Nowa figura kontredansu.** Na niedzianej zabawie tanecznej w Straży ogniowej podczas kontredansu, tańczonego przez 100 par z górą, zdarzył się fakt, który jako „ewentualny precedens na przyszłość może posłużyć naszym tańcomistrzom do wprowadzenia bardzo oryginalnej i zabawnej figury.

Oto gdy panowie czynili „kółeczka“ i „węże“ na salę wkroczyło kilku żołnierzy z karabinami i rozpoczęli sprawdzanie przepustek nocnych zaszerowanych kontredansistów w mundurach.

Oczywiście, że tego rodzaju dystrakcja całkiem poplątała szki kontredansowe: panowie pogubili damy, damy znowu na widok karabinów straciły dryg taneczny i kontredans byłby niechybnie zakończył się fiaskiem, gdyby nie interwencja sztabu straży ogniowej z najznakomitszymi tancerzami na czele. Po długich perswazjach udało się gorliwym wartownikom nakłonić do opuszczenia sali i zatwierdzenia inspekcji przepustkowej w poczekalni.

— **O chrześne matki.** Dwaj młodzi podof. poszukują chrześnych matek — częstochowlanie. Początek połowa 19, 27 p. p. I banon, 4 komp., J. Leśniewski, W. Klimek.

Napad bandytów

Zrabowanie 70,000 mk. W ub. niedzielę o godz. 5 i pół po południu w odległości 5 wiorst od Kłobucka w lesie napadło 2 bandytów na kupca z Częstochowy Włosa Wolmana, zamieszkałego przy ul. Koszarowej 17. Bandyci zrabowali napadniętemu 70,555 mk. poczem zniknęli w lesie.

Za złoczyńcami policja zarządziła energiczny pościg.

— **Kradzieże.** Z zamkniętej komórki Feliksa Szmita (ul. Zielona 28) skradziono kożę wartości 1800 mk.

Z zamkniętego strychu przy ul. Koszarowej Nr. 11 skradziono Nuszenowi Kluk płaszcz i poduszkę wartości 2000 mk.

OFIARY

W Administracji „Głosza Częstoch.“ zostały na Szkarb narodowy Witwicki krakajk złoty, Radziśwawscy Józef i Mieczysław 4 złr. 5 cent. miedziany, manierkę, szubki, naboje karabin. 1 monetę miedzianą. Ruprecht 6 i pół mk. srebrną, 60 kop. srebrną, 2 mc. 85 fen. niklemy i 30 halerszy niklemy.

Russ Jan medal srebrny od chrztu. Grażdzki Antoni 2 rb. 42 kop. miedziany. Agda Józef pierścionek srebrny i 10 mc. srebr. Kozłowska Mihałina 65 kop. srebrną, kawalek wełnianej i obrączkę z Czerwiniaki Wacław pierścionek srebrny bez kamienia. Jan Annażewski 15 kop. białym, szmielek ołowiu, miedzi, srebku i mosiądru.

Na szpital garnizonowy Kil masiński B. 50 kop. Ciesielska Petr. 15 tyłek.

Zbiórka broni i ofiar na potrzeby Ojczyzny

W Administracji naszego pisma złożono: Lesiutwo państwowe Siejcie 1 karabin, naboje i srebrną dewizkę. Zebrano w rozpiętkach naboje i gily. Sztefel Augustyna bombę i bagnet. Nowacki bagnet. Kyzard Józef gily. Mikulski Teodor naboje. M. N. prok i gily armatni. Bedarek Józef gily armatni. Felka Antoni bagnet i naboje. Szwarcykowa Jan na 4 tuzajców ołowiu i 36 ark. papieru. Ostapewski Andrzej 2 bagnety i gily. Kiołkowski Wład naboje i 2 kawałki ołowiu. Nowakowski bagnet. Jan Władysław Kielecki gily armatni i naboje. Wilczyński J. prok. Dziurkowiński Zbigniew maskę szparyt. Miazka, naboje karabin. 30 hal. i 10 fenigów. Tomiński A. naboje z magaz. i gily. Twardowski Wójc. G. Rędziy 100 gily. bagnet. 2 gily arm. szpadelki i 300 nabol. Langier Franciszek. Olszyna Buteleczek prochu, gily i części od karabinu maszynowy. Beżimienie maskę i naboje, por. Karczewski karabin i naboje.

Sobianowski J. bagnet, szablę, naboje, gily i 4 ładownice. Pawłowski rancie. Podlewski karabin. Eger Włodzimierz naboje i gily. Nowakowski Piotr naboje karabinowe.

Brzezińska bagnet. Gawlik J. monetę. Krupka J. bagnet. 2 monetki, 4 marki i gily. G. Keller maskę, naboje, 2 bagnety (1 z pochwą). Witka W. 2 maski i chlebki. Molenda Eugeniusz szpadelki. Krawczyk Wł. bagnet. Górzyczka B. manierkę, 2 bagnety i drążki do rozkładania pirotek. Fortajt F. 2 mc. gily armatni i kubec. Pięćkiewicz naboje. Wł. Motk. pas d. nabol. gily i naboje. Ujma W. ładownice, naboje, bagnet z pochwą i maskę. Czaj Z. naboje z magaz. Szlagacz A. gily i kulki. Mieczewski bagnet, manierkę i kasz. Micochek pas skórzany.

Teatr PARYSKI

Program od soboty 6 listopada r. b. i dni następnych.

Zółte niebezpieczeństwo

Dramat z życia przemysłowców Kalifornijskich w 6-ciu wielkich częściach.

Tragiczny kontrast rasy i kultury żółtej i białej.

Teatr „ODEON”.

Od soboty 6 do środy 10 Listopada

Wspaniały 2-u godzinny program.

N A W R Ó C E N I E

autentyczna **Patrolu Bolszewickiego**
historja —

w polskiej wsi, w sierpniu 1920 r. — W wykonaniu artystów warszawskich.

Najlepsza artystka farsowa, ulubienica Publiczności **OSSI OSWALDA** w swej najnowszej kreacji.

Panna z wylegarni...

UWAGA. Wejście dla młodzieży dozwolone.

Wejskowe Kino „Legun”

ul. Dąbrowskiego 12.
(dawnej Szkoła)

Program od poniedziałku 8 listopada r. b. i dni następnych.

B A G N O Ż Y C I A

dramat współczesny w 6-ciu aktach

z uroczą **Ally Kay** (duńską Mia May) w roli głównej.

Kino-teatr „NOWY”.

II-ga Aleja № 43.

Program od soboty 6 listopada r. b. i dni następnych.

Skazany w szponach zwierzęcych

Wzruszający dramat w 5-ciu częściach. — W głównej roli czarny niedzwiedź.

Nad program na scenie pierwsze występy artystów:

pani **G. Kocybulskiej** (tenor), pana **Z. Konarskiego** (baryton) i pana **S. Lisowskiego** wirtuoza na białej.

Orkiestra powiększona pod kierunkiem p. H. RAPPAPORTA. — Ceny miejsc: Krzesło 15 mk, Łoza 20 mk. — Początek o godz. 4 w Niedzielę o 3.

Dr. Stefan Kon
specjalność:
akuszerka i choroby kobiece
Ul. Kościuszki 10.

Dr. Wł. Kahl
choroby kobiece, akuszerka,
wewnętrzna
Przyjmuje od 1-ej do 4-ej
ul. Dąbrowskiego 5 (Szkoła) II etaż.

DOKTOR
Paweł Broniatowski
ul. Panny Marii Nr. 21 (obok Teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9-12 i 4-7 po południu.
Poniedziałek od 12-1 w południe.

Dr. J. Fajman
Asystent Kliniki Uniwersyteckiej
Profes. Neissera
Specjal. Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 4 do 7.
ul. Piłsudskiego 9 (Dofazd) i piętro.

Michał Grejniec
Lekarz-Dentysta
ul. Panny Marii № 10.
Telefon 250.
Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 5-7 wiecz.

Ubezpieczenia
wielkiego rodzaju: życiowe, ogólnowe, transportowe, od nieszczęśliwych wypadków, kradzieży z włamaniem itp. oraz na rzecz Polskiej Poż. Państw. załatwia szybko i na dogodnych warunkach
T. Fogelbaum, Częstochowa,
ul. Kościuszki № 2 b.

Zawiadomienie.
Po gruntownem odnowieniu i zaprowadzeniu nowej administracji została
OTWARTA
RESTAURACJA
przy hotelu Victoria.
Wydaje obiady z 3-ch dań po 22 mk
Śniadania i kolacje od 20 mk
Koncert dobrowolnej orkiestry.

Chłopiec
starszy do posług potrzebny
zaraz. Wiad. w Adm. „Gońca”.

Jednodniówka humorystyczna
poszukuje zdolnego
KARYKATURYSTĘ
Zgłoszenia: Częstochowa. Skrzynka poczt. № 18.

Odciski, brodawki
szybko usuwa
„VEROL”

z kogatkiem
sprzedat w wszystkich aptekach i składach aptecznych. Skład główny: Hurtownia Właścicieli Aptek.

Do sprzedania
gramofon z 36 płytami
naciągarka cyrkowa,
bezcza dębowa p. m. p.
ka do piwa Wiad. ul.
Władysława Nr. 20 w
sklepie.

Zgubiono
paszport z metryką
wyd. na imię Anieli
Osak.

Do sprzedania
kilka wagonów kapaszy
marchwi pietruski
1,000 marek 100 kilo
buraków czwikowych
i pastewnych i brukwi
300 marek 100 kilo
Zelazna 5 Mikoda.

Szkoła
Tafców i Rytmiki
Kazimierza Kostekiego
go II Aleja Nr. 88.
Zapisy na 1 i 3 kurs
wykładów codz. do 9
wieczorem. Uczę:
Ohue-step, Fox-tro
Mezura.

Z powodu
wyjazdu sprzedam ka
wiarunek na Jasnej Górze
kole kościoła z
dwoma mieszkaniami
Adres: ul. św. Barbary
№ 2 wawiarzka Zuko-
wskiego

Sklep
z urządzeniem i towa-
rem na Rakowie przy
smej stacji do sprze-
dania wraz z mieszka-
niem do wynajęcia.
Wiad. na miejacu u
Józefa Szlązaka codz.
od godz. 2 do 6 pp.

Zgubiono
torebkę zawierającą
paszport rosyjski
dectwa masażu
wonego Krzyża Hej-
ny Zukówny i róż-
drobniżki Uprasa
o zwrot za wynagrod-
zeniem Zakład
Antoniego Wielu-
Nr. 3.

Idąco
s klasztoru na gólg-
tę dn. 8 list. sgułi-
szal brązowy w cz-
ee pasy laskawy z
lascza racy doręczy-
za wynagrodzenie
Raczyński Jasna Gó-

Zgubiono
kartę powołania wy-
przez P. K. U. w Cz-
stochowie na imię P-
sa Dawida. Znalaz-
zeczce zwrócić do
Adm. „Gońca”.

Kostjumy
i palta damskie
najpiękniejszych fa-
nach z własnych i
wierzonych mater-
tów wykonawa-
Stawski I Aleja 12.
ceny przystępne.